

Gazeta Kłomnicka



Nr 11/12 Listopad/Grudzień 2008



ISSN 14260875

Gminny Biuletyn Informacyjny



Tomasz Bugaj – mistrz batuty



Weronika Kubik

urodziła się 16 lipca, ważyła 3800g mierzyła 58 cm. Mieszka z rodzicami Anną i Krzysztofem oraz starszym bratem Patrykiem w Kłomnicach..



Sylwia Jurczyk

urodziła się 12 sierpnia, ważyła 3530g mierzyła 54 cm. Mieszka w Kłomnicach z mama Anetą i tatą Gabrielem oraz siostrą Pauliną.



Wiktor Kokociński

urodził się 8 stycznia, ważył 3600g mierzyła 62 cm. Mieszka z rodzicami Aleksandrą i Grzegorzem w Kłomnicach..

Nasze słoneczka

Jeśli w Waszej rodzinie przyszło na świat dziecko, pochwalcie się Czytelnikom naszej lokalnej gazety. Zdjęcia wraz z krótkim opisem proszę przysyłać: gazeta@kломnice.pl lub sekretarz@kломnice.pl, ewentualnie dostarczyć na płycie do Urzędu Gminy Kłomnice ul. Strażacka 20 I piętro pokój 106.



Ola Kozłowska

urodziła się 19 września, ważyła 3 kg, Wraz z rodzicami Łukaszem i Anną mieszka w Rzerzeczach.



Damianek Piras

urodził się 19 września, ważył 3820g i mierzył 56 cm. Mieszka w Pacierzowie z siostrą Wikusią i rodzicami Małgorzatą i Robertem



Gabriela Idzikowska

urodziła się 13 października, ważyła 3500g i mierzyła 55 cm. Mieszka wraz z rodzicami Małgorzatą i Marcinem.



Ada Marcelina Lewicka

urodziła się 2 listopada, ważyła 3300g i mierzyła 52 cm. Razem z mamą Nataszą i tatą Mariuszem mieszka w Rzerzeczach.



Nadchodzą Święta Bożego Narodzenia!

Jeszcze tylko kilka dni pozostało do świąt bożonarodzeniowych, świąt zapisanych w naszej kulturze chrześcijańskiej jako święta wesołe, radosne i pełne nadziei na przyszłość. Co prawda nie wszyscy będziemy jednakowo cieszyć się tymi Świętami, bo nie wszystkich będzie stać na obficie zastawiony stół wigilijny a potem świąteczny, nie wszystkich będzie stać na prezenty pod choinką. Dlatego dzisiaj w tym numerze Gazety Kłomnickiej, składając wszystkim mieszkańcom naszej gminy i ich rodzinom życzenia zdrowych i wesołych Świąt zwracam się do Was z prośbą. W natłoku spraw związanych z przygotowywaniem potraw i prezentów świątecznych zatrzymajcie się na chwilę i pomyślcie o tych, których nie stać na normalny posiłek nie wspominając o prezentach. Są różne formy pomocy, prowadzone przez stowarzyszenia i instytucje, ale najwartościowszą jest pomoc ze strony rodziny (jest to również okazja do darowania sobie wzajemnych win), znajomych albo po prostu ludzi życzliwych. Zapomnijmy w tym dniu, że wśród tych potrzebujących pomocy są tacy, którzy sami sobie zgotowali ten los wpadając w szpony różnych nałogów. Podajmy im pomocną dłoń bez żadnych warunków – to też są nasi bracia i siostry.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz nadchodzącego Nowego Roku Anno Domini 2009 wszystkim mieszkańcom naszej Gminy, ich rodzinom i krewnym życzę wszystkiego najlepszego, dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności, Niech omijają Was kłopoty i troski nie przewidziane w codziennym trudnym życiu. Życzę Nam wszystkim abyśmy znaleźli w sobie na tyle pozytywnej energii, aby pomóc tym naprawdę potrzebującym.

Adam Tajac

Drodzy mieszkańcy Gminy Kłomnice. Minęła połowa piątej kadencji Rady Gminy Kłomnice, a przed nami rodzinne Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok 2009.

Dlatego w imieniu własnym i Rady Gminy składam wszystkim moc serdecznych życzeń, zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności. Aby ten nadchodzący rok był lepszy i obfitował w sukcesy zarówno osobiste i zawodowe wszystkich mieszkańców naszej gminy. Życzę aby w tym czasie nikomu nie brakło życzliwości i wyrozumiałości, a czas świąt spędzili w radości i ciepłe rodzinnym. Mam nadzieję, że Nowy Rok przyniesie nam wiele sukcesów w działalności samorządu Gminy, a tym samym przyczyni się to do poprawy jakości życia całej społeczności.

Przewodniczący Rady Gminy Kłomnice

Jarosław Łopeta

Rolniku przestrzegaj zasady wzajemnej zgodności	2
Informacje z działalności G.O.P.S. w miesiącu listopadzie	4
Kłomnice w rocznicę 15 - lecia odzyskania niepodległości	4
Mieczysław F.Rakowski 1926-20085	
Tomasz Bugaj – mistrz batuty	5
X Święto Muzyki	7
Harcerskie wspomnienia	8
Spotkanie pokoleń ZHP	9
Archeologiczne ciekawostki	9
II Sesja Historyczna	11
„Doświadczamy, odkrywamy... ..”	12
Sukces Dominika	13
Mikołajki w teatrze	13
Inwestujemy w przyszłość dzieci	14
Uprawnienia emerytów i rencistów na przejazdy ulgowe PKP	15
Dzień Seniora Emerytów	16
W baśniowym świecie operetki	17
„Emeryckie wczasy po sezonie”	17
Jubileusz - 50 lat KGW	18
Wyniki konkursu recytatorskiego!	19
Obchody Święta Niepodległości	19
Seminarium z sensei Yokinobu Shimabukuro	20
Zawody strzeleckie z	20
Ryby brały, wędkarze zacierali ręce ..	21
Turniej sołectw	21
Runda jesienna zakończona	22
Sroki i inne sprawy	22
Być dobrze wychowanym	23
„Wieczorny spacer”	24

Wydawca:

Urząd Gminy Kłomnice
ul. Strażacka 20
42-270 Kłomnice
tel.: 034-328-11-22
fax 034-328-11-21
email: ug@kломnice.pl

Redakcja:

Redaktor Naczelny:

Leszek Janik

Z-ca Redaktora Naczelnego:

Małgorzata Rybak

Sekretarz Redakcji:

Jarek Poroszewski

Redaktor Techniczny:

Paweł Wysocki

email: gazeta@kломnice.pl

Druk:

Drukarnia „Udziałowiec”

Olsztyn,

ul Narcyzowa 2

tel. 034 328 52 61,

fax 034 328 52 61

www.udzialowiec.com.pl

Nakład: 1500 egz.

Rolniku przestrzegaj zasady wzajemnej zgodności

Adam Śliwakowski

W dniu 28.11.2008 r. na stronie internetowej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa pojawił się komunikat poświęcony Wymogom Wzajemnej Zgodności (ang. cross-compliance).

Z zamieszczonych na stronie informacji wynika, iż wszyscy rolnicy, ubiegający otrzymują pocztą broszurkę informacyjną poświęconą zasadom wzajemnej zgodności. Broszurka ta dostępna jest również w formie elektronicznej pod linkiem http://www.arimr.gov.pl/pliki/69/1/1/Broszura_wymogi_wzajemnej_zgodnosci.pdf

Co prawda szkolenie poświęcone temu zagadnieniu organizowaliśmy wspólnie ze Śląskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Częstochowie wiosną bieżącego roku, jednak jeszcze nie wszyscy rolnicy zaznajomili się z tematyką cross-compliance.

W niniejszym artykule chciałbym zwrócić uwagę na kilka istotnych kwestii, oraz zachęcić wszystkich rolników do przeczytania broszury przysłanej przez ARiMR, która pozwoli Państwu poznać podstawowe zasady w zakresie przestrzegania Wymogów Wzajemnej Zgodności, a tym samym uniknąć nieprzyjemnej sytuacji, w której kontroler ARiMR nałoży sankcję w przypadku stwierdzenia nieprzestrzegania wymogów cross-compliance.

Zasady te nie są w gruncie rzeczy czymś nowym, gdyż obowiązują już w prawodawstwie krajowym. Jedynym nowym elementem, jest wprowadzenie od stycznia 2009 r. kontroli gospodarstw w tym zakresie. I tak od stycznia przyszłego roku rolnicy będą zobowiązani przestrzegać wymogi w ramach Obszaru A, tj. : identyfikacji i rejestracji zwierząt; ochrony dzikiego ptactwa; ochrony wód podziemnych przed zanieczyszczeniami spowodowanymi przez niektóre substancje niebezpieczne; przestrzegania zasad stosowania osadów ściekowych w rolnictwie; ochrony wód przed zanieczyszczeniami powodowanymi przez azotany pochodzenia rolnicze-

go, - wykonywania zabiegów ochrony roślin i używania innych niebezpiecznych substancji w sposób nie zagrażający środowisku.

Wymogi Wzajemnej Zgodności obowiązujące będą rolników ubiegających się o:

- płatności bezpośrednie do gruntów rolnych
- dopłaty ONW
- płatności z tytułu programu rolnośrodowiskowego
- płatności z tytułu zalesiania gruntów

Za kontrolę w zakresie spełniania wymogów wzajemnej zgodności (utrzymanie dobrej kultury rolnej i ochrony środowiska naturalnego) odpowiedzialna będzie Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, natomiast w zakresie identyfikacji i rejestracji zwierząt organem kontrolnym będzie Inspekcja Weterynaryjna.

Kolejne kryteria w zakresie zdrowia publicznego, zdrowia zwierząt, zdrowotności roślin i zgłaszania niektórych chorób zwierząt wejdą w życie od 2011 roku.

Na zakończenie dodam, że nie taki diabeł straszny jak go malują. Zawarte w Systemie Wzajemnej Zgodności wymogi na prawdę nie są trudne do spełnienia, a większość gospodarstw już przy składaniu pierwszych wniosków o płatności obszarowe, zaczęło stosować zawarte w opracowaniu dyrektywy. Podobnie jest w gospodarstwach nastawionych na produkcję zwierzęcą, gdzie każda sztuka w siedzibie stada jest odpowiednio oznakowana, oraz wpisana do księgi rejestracji.

Wszystkich rolników zachęcam jeszcze raz do przeczytania broszury informacyjnej i zapoznania się ze szczegółami. Znajomość i przestrzeganie zapisów „Wzajemnej Zgodności” pozwoli lepiej chronić nasze otoczenie i środowisko naturalne, oraz otrzymywać płatności w pełnym wymiarze.

Kurs Chemizacyjny

Urząd Gminy w Kłomnicach zbiera zapisy rolników chętnych

do wzięcia udziału w kursie chemizacyjnym. Kurs dwudniowy zakończony egzaminem i wydaniem zaświadczenia będzie realizowany w zależności od ilości zainteresowanych. Koszt kursu wynosi około 80 zł. Zapisy w Urzędzie Gminy, w pok. 208 przyjmuje insp. d/s współpracy z UE w zakresie gospodarki rolnej - mgr inż. Adam Śliwakowski, mail: adamsl@ugk.klomnice.pl, tel (034) 328 122 wew. 122, lub 602532638.

Dopłaty do materiału siewnego

Agencja Rynku Rolnego informuje, iż zgodnie z terminami określonymi w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 15 listopada 2007 r. w sprawie terminów składania wniosków o przyznanie dopłaty z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany oraz terminu i sposobu wypłaty tej dopłaty (Dz.U. Nr 214, poz. 1581), **oddziały terenowe ARR od 1 grudnia br. do 15 lutego 2009 r. będą przyjmowały wnioski** o przyznanie dopłaty z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany, mającej charakter pomocy de minimis w rolnictwie.

W powyższym terminie składania wniosków można ubiegać się o przyznanie dopłaty z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany zbóż ozimych (wysianych w okresie od 1 lipca do 30 listopada 2008 r.). Minimalna ilość materiału siewnego na 1 ha dla poszczególnych gatunków zbóż wynosi:

- 140 kg – mieszanki zbóż
- 150 kg – pszenica zwyczajna
- 130 kg – żyto populacyjne
- 80 kg – żyto mieszańcowe i syntetyczne
- 130 kg – jęczmień
- 150 kg – pszenżyto

Wnioski należy składać tylko na formularzu obecnie opublikowanym na stronie internetowej ARR. Formularze wniosków, wykorzystywane w poprzednich terminach składania wniosków są nieaktualne i nie będą mogły być podstawą przyznania dopłaty.

Prace nad Planem Odnowy Miejscowości

W listopadzie br. odbyły się spotkania z mieszkańcami sołectwa Kłomnice, których celem były konsultacje, dotyczące opracowania projektu Planu Odnowy Miejscowości Kłomnice. Dokument ten stanowił będzie załącznik przy ubieganiu się o pomoc finansową przy działaniu 3.4 „Odnowa i rozwój wsi” z terenu sołectwa Kłomnice. Projekt który realizowany będzie z działania 3.4 będzie musiał wpisywać się w zakres Planu Odnowy Miejscowości.

Mieszkańcy, uczestniczący w spotkaniach, wypełniali ankietę, w której dokonali oceny mocnych i słabych stron miejscowości, oraz wskazali szanse i zagrożenia. Ponadto mieszkańcy wyszczególnili zadania inwestycyjne z podziałem na priorytety, do realizacji w perspektywie 7 lat.

Na podstawie zebranych informacji w terminie kilku tygodni zostanie opracowany Plan Odnowy Miejscowości Kłomnice. Po opracowaniu dokumentu zwołane zostanie, Zebranie Wiejskie, które uchwali Plan Odnowy Miejscowości. Kolejnym krokiem będzie przyjęcie przez Radę Gminy Uchwały w sprawie zatwierdzenia Planu Odnowy Miejscowości.



Punkt Konsultacyjny dla przedsiębiorców i osób zamierzających rozpocząć działalność gospodarczą (PK)

świadczy usługi informacyjne w zakresie:

- podejmowania, wykonywania i rezygnacji z działalności gospodarczej,
- możliwości uzyskania wsparcia na realizację projektów w latach 2007-2013 ze środków publicznych,
- możliwości i zasad uzyskania usług specjalistycznych oraz nt. możliwości i zasad skorzystania z dofinansowanych szkoleń,
- informacji teled adresowych dot. instytucji otoczenia biznesu oraz innych instytucji.

Usługi informacyjne w Punkcie Konsultacyjnym są bezpłatne.

Istnieje możliwość skorzystania z usług informacyjnych świadczonych w trzech formach:

Wizyta osobista w Punkcie Konsultacyjnym. Punkt Konsultacyjny mieści się w siedzibie Agencji Rozwoju Regionalnego w Częstochowie S.A. przy ul. Nowowiejskiego 26 i jest czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

Zapytanie drogą elektroniczną za pomocą formularza on-line umieszczonego na stronie www.arr.czestochowa.pl.

Usługa telefoniczna z wykorzystaniem urządzenia rejestrującego rozmowy telefoniczne, numer telefonu 034 360-56-88 w. 25.

Serdecznie zapraszamy do skorzystania z usług

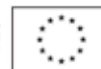
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



INFORMACJA

Urząd Gminy Kłomnice informuje, iż w miejscowości Kłomnice przy ulicy Częstochowskiej 17, powstał magazyn na odpady wielkogabarytowe. Mieszkaniec własnym transportem może je przewieźć pod wskazany adres. Wcześniej jednak należy skontaktować się z pracownikiem Urzędu Gminy w Kłomnicach – P. Aleksandrą Stępień i zadzwonić pod numer telefonu (034) 3281-122 wew. 119 w celu ustalenia dnia i godziny przywozu.

Informujemy, iż podczas tegorocznej akcji pomocy dla poszkodowanych w trąbie powietrznej, wieś Bartkowice dokonała wpłaty na wysokości 400zł.



**Niech się spełnią świąteczne życzenia,
te łatwe i te trudne do spełnienia.**

**Niech się spełnią te duże i te małe,
te mówione głośno lub wcale.**

**Niech się spełnią te wszystkie
krok po kroku**

tego życzymy w Nowym Roku.

Redakcja Gazety Kłomnickiej

Informacje z działalności G.O.P.S. w miesiącu listopadzie

Monika Krawczyk

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kłomnicach zakończył szkolenia warsztatowe organizowane w ramach realizowanego projektu współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego „Sztuki rękodzielnicze kluczem do aktywizacji zawodowej.”

W warsztatach uczestniczyło 59 beneficjentów. Szkolenia przeprowadzono w siedmiu dziedzinach. Uczestniczący w warsztatach nabyli nowe umiejętności, dzięki którym próbują swoich sił w pracy nakładczej lub w poszukiwaniu zatrudnienia na rynku pracy. Dużym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty „Wyroby z gliny i szamotu.” Do tych warsztatów zakupiono piec do wypału, który będzie służył nie tylko uczestnikom projektu, ale także społeczności lokalnej. W przyszłym roku ośrodek pomocy planuje kontynuację projektu oraz wzbogacenie go o usługi.

Oprócz dużego nawału pracy, którego nie brakuje w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej są także miłe sytuacje, dzięki którym choć na chwilę możemy oderwać się od ludzkich problemów. Do takich należy dzień 21 listopada, który od 19 lat w naszym kraju obchodzony jest jako dzień pracownika socjalnego. Co roku na tą okoliczność, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przyznaje nagrody i wyróżnienia, aby docenić trud i zaangażowanie zatrudnionych w tym dziale pracowników i kadry kierowniczej. W tym roku na 180 wniosków, które wpłynęły do ministerstwa przyznano 9 nagród indywidualnych i 9 zespołowych.

Jednym z laureatów tej prestiżowej nagrody jest Kierownik naszego Ośrodka Pani Barbara Mizera. W skali całego kraju jest to ogromne wyróżnienie, czego serdecznie gratulujemy. ■



MINISTER
PRACY I POLITYKI SPOŁECZNEJ

Warszawa, dnia 21 listopada 2008r.

Pani
Barbara Mizera
Kierownik,
Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej
w Kłomnicach

LIST GRATULACYJNY

Szanowna Pani,

W uznaniu osiągnięć w dziedzinie pomocy społecznej przyznaję Pani nagrodę specjalną.

Działalność Pani, w szczególności wyjątkowo aktywna i zaangażowana postawa przy odbudowie zabudowań mieszkańców gminy, którzy utracili dach nad głową w wyniku przejścia trąby powietrznej oraz pomoc rodzinom pogorzalców, wzorowa współpraca z innymi instytucjami i organizacjami na rzecz osób potrzebujących, dobrze służy podstawowym ideom nowoczesnej pomocy społecznej.

Wysoko oceniam Pani osobiste zaangażowanie i twórcze podejście do rozwiązywania problemów społecznych.

Gratuluje nagrody, życzę dalszych sukcesów w pracy oraz pomyślności w życiu osobistym.

Łączę wyrazy szacunku

MINISTER
z up.
Jarosław Duda
SEKRETARZ STANU

Kłomnice w rocznicę 15 - lecia odzyskania niepodległości

Agata Małolepsza

Odtworzenie wydarzeń z przeszłości Kłomnic jest niewątpliwie zadaniem trudnym, ale nie niemożliwym. Przeglądając dokumenty archiwalne udało mi się odnaleźć również takie, które są treścią bezpośrednio odnoszą się do Kłomnic i okolic. Na łamach „Gazety Kłomnickiej” zamieszczam jeden z nich - relację, spisaną w 1933 r. przez Zofię Wolnicką, z okazji 15 rocznicy

odzyskania przez Polskę niepodległości. Poniższy tekst pozostawiam w oryginale.

„Dzień 11 listopada w Kłomnicach w rocznicę 15 - lecia Odzyskania Niepodległości obchodzono bardzo uroczystie. O godzinie 9 - tej rano zebrały się licznie wszystkie organizacje społeczne z Kłomnic i Aurełowa w budynku straży pożarnej. Stąd zebrani udali się do kościoła w Kłomnicach. Po na-

bożeństwie pochód ruszył na akademię. W pochodzie oprócz stowarzyszeń, wzięła udział miejscowa i okoliczna ludność. Po przybyciu do budynku straży pożarnej rozpoczęła się akademia, na którą złożyły się deklamacje, śpiew i przemówienia. Deklamowali harcerze szkolni, pienia wykonały chóry: Strzelecki i dzieci szkolnych pod uzdolnionym kierownictwem pana Jana Helbrycha. Przemówienia m. in. wygłosili: pan Borczyk, kierownik szkoły, pan

Bochniak, nauczyciel ze Skrzydłowa i pan Stanisław Kuliński, prezes straży pożarnej w Kłomnicach. W zakończeniu akademii wzniesiono okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego, po czym odegrany został hymn narodowy: „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Tegoż dnia o godzinie 6 wieczorem odbyło się wobec licznie zebranej publiczności przedstawienie komedii pt.

„Chrapanie z rozkazu”. W wykonaniu komedii brali udział państwo Borczykowie i pan Kozioł. Sztuka była odegrana bardzo ładnie i z prawdziwym talentem amatorskim. Monologami i śpiewem popisywał się miejscowy chór Strzelecki. Sztukę reżyserował pan Jastrzębski, chórem kierował pan Helbrych. Na zakończenie o godzinie 9 wieczorem w sali straży ogniowej odbyła się zabawa taneczna zorganizowana przez pana Bochniaka.” ■

Mieczysław F. Rakowski 1926-2008

19 listopada byłem na pogrzebie. Umarł człowiek który potrafił wyjść poza normy, zwyczaję, poza obowiązujący schemat. Żegnano Mieczysława Rakowskiego, który z partyjnego pisemka (od 1958r.) uczynił najbardziej opiniotwórczą gazetę.

Tygodnik „Polityka” przez całe półwiecze XX wieku był inteligentną alternatywą dla nachalnej oficjalnej propagandy. Na tej gazecie wychowało się wielu ludzi i wielu się do tego przyznaje. Za to co zrobił jako naczelny redaktor „Polityki”, oceniany jest jednoznacznie – jako wielki człowiek. Kontrowersje zaczynają się gdy mówi się o Rakowskim jako polityku. Był wicepremierem w czasie stanu wojennego, premierem, członkiem władz PZPR a na końcu jako pierwszy sekretarz KC PZPR nakazał

„sztandar wyprowadzić”.

Na Powązkowski Cmentarz Warszawski gdzie odbył się pogrzeb M.F. Rakowskiego pojechaliśmy z gminy Kłomnice we dwóch: Wiesław Bąk i Robert Detka. Po prostu musieliśmy tam być.

Robert Detka

”Cenię Rakowskiego za tygodnik Polityka, natomiast jako polityk był kontrowersyjny”

Jan Milc

(radny Powiatu Częstochowskiego)

”Czytając Politykę uczyłem się demokracji, wielokrotnie rozmawiałem z Mieczysławem Rakowskim, ceniłem go jako człowieka”

Wiesław Bąk

(były Starosta Powiatu Częstochowskiego)

„Politykę czytałem często, była to gazeta wyróżniająca się, nie mam wyrobionej opinii czy w tamtych realiach Mieczysław Rakowski jako polityk, mógł zrobić więcej.”

Andrzej Perliński

(radny Rady Gminy Kłomnice)

”Czytałem w tamtych latach Politykę niesystematycznie, była to gazeta która wyprzedzała rzeczywistość.”

Jan Miarzyński

(radny Powiatu Częstochowskiego)

”Pana Rakowskiego kojarzę głównie jako polityka, który źle traktował ludzi pracy.”

Andrzej Borkowski

(prezes Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w Chorzenicach)

SŁAWNI KŁOMNICZANIE

Tomasz Bugaj – mistrz batuty

Jan Milc

W momencie, kiedy już było wiadomo, że w tegorocznym X Świącie Muzyki weźmie udział prof. Tomasz Bugaj, postanowiono przystąpić do realizacji przygotowywanego od kilku miesięcy cyklu spotkań z naszymi sławnymi rodakami i mieszkańcami kłomnickiej ziemi. Cyklowi realizowanemu przez GOK w Kłomnicach nadano nazwę „Sławni Kłomniczanie”, a patronuje mu Wójt Gminy p. Adam Zajac.

Założeniem pomysłodawców jest

przygotowanie i przeprowadzenie spotkań ze znanymi i zasłużonymi osobami, pochodzącymi lub zamieszkującymi na terenie naszej gminy.

Pierwszym, w tym cyklu było właśnie spotkanie z profesorem sztuki muzycznej Tomaszem Bugajem. W zapelnionej sali sesyjnej w czwartek 20 listopada, w przyjemnej, kameralnej atmosferze mieszkańcy Kłomnic i okolicy gościli swojego sławnego rodaka. Znanego i cenionego dyrygenta, jednego z najznamienitszych przedstawicieli dyrygentów Polski Powojennej,

przywitał Wójt Gminy Adam Zajac zwracając szczególną uwagę na więzi rodzinne, które łączą naszego Gościa z Kłomnicami. Całość spotkania z charakterystyczną dla niego swobodą poprowadził także nasz rodak, mieszkający obecnie w Radomsku, Maciej Konrad Ziemiński. Najwyraźniej zaproponowana formuła spotkania – przy kawiarnianym stoliku – a może także rodzinna atmosfera bardzo przypadła do gustu Gościowi, gdyż widać było, że czuje się On wręcz wspaniale. Potwierdziło się także, co już dostrzegłem,»

podczas naszych wcześniejszych rozmów, że prof. Tomasz Bugaj jest także świetnym gawędziarzem. Z wielką lekkością i wyraźnie odczuwanym sentymentem opowiadał o naszych wspólnych zabawach w okresie dzieciństwa i okresu szkoły podstawowej. Mimo upływu wielu lat od Jego wyjazdu z Kłomnic i niezbyt częstych bezpośrednich kontaktów z mieszkańcami bezbłędnie rozpoznawał swoich kolegów, nauczycieli i sąsiadów. Z wielką uwagą uczestnicy spotkania wysłuchali opowiadania z okresu studiów i początku kariery artystycznej. Później, po krótkim występie „Klepiska” przygotowanym specjalnie na tę okoliczność, Gość opowiadał o niełatwej drodze do sławy i uznania w świecie muzyki. Podkreślał przy tym, że tylko wielki wkład pracy i upór pozwoliły mu, człowiekowi „bez nazwiska” i wpływowych przyjaciół osiągnąć tak znaczący sukces i pozycję artystyczną.

Na zakończenie były wspominki kolegów, pytania, anegdoty i oczywiście życzenia oraz kwiaty. Pożegnaliśmy Mistrza chóralnym „Sto lat”. Nie wiem jak ten śpiew wpłynął na wrażliwe ucho znakomitego dyrygenta, ale najwyraźniej zbyt Mu nie zaszkodził, gdyż już następnego dnia dyrygował orkiestrą na uroczystym koncercie w Filharmonii Częstochowskiej w ramach X Święta Muzyki.

W roku bieżącym, także część koncertów poświęcona była pamięci rodzeństwa sławnych śpiewaków operowych Józefiny, Edwarda i Jana Reszków. Tradycją jest, że do udziału w koncertach zapraszani są najbardziej znani artyści i zespoły. Wśród wielu znakomitości mogliśmy podziwiać umiejętności naszego rodaka prof. Tomasza Bugaja. Pełen dostojęstwa koncert w Filharmonii i bardziej kameralny, w niestety zimnym kościele parafialnym w Borowniu, były prawdziwą uczcą dla melomanów i to nie tylko tych wyrafinowanych. Umiejętny dobór utworów, poprzedzony znakomitą wprowadzeniem słownym przez dyrygenta sprawiało, że uczestnicy koncertów oczyma wyobraźni mogli zobaczyć piękne krajobrazy, liryczne sceny miłosne, hałaśliwe kłótnie zazdrosnych kochanków oraz usłyszeć szmer górskich potoków i śpiew ptaków. Tak prezentować tę niełatwą



muzykę i wspaniale wprowadzać słuchaczy w jej klimat mogą tylko wielcy artyści. Profesor Tomasz Bugaj z pewnością jest nim.

Profesor sztuki muzycznej Tomasz Bugaj jest jednym z czołowych przedstawicieli powojennej generacji dyrygentów polskich. Urodził się 11 grudnia 1950 roku w Kłomnicach. Studiował dyrygenturę (1969 – 1974) u prof. Stanisława Wisłockiego w warszawskiej Akademii Muzycznej oraz muzykologię na Uniwersytecie Warszawskim (1969 – 1972). Bezpośrednio po ukończeniu studiów podjął współpracę z Warszawską Operą Kameralną, gdzie awansował kolejno na asystenta dyrygenta (m.in. Kazimierza Korda, Jerzego Maksymiuka, Jurgena Jurgensa), na dyrygenta i wreszcie na dyrektora tejże opery. Z Warszawską Operą Kameralną odbył liczne tourné po Europie i Stanach Zjednoczonych prowadząc opery Haydna, Pergolesiego, Händla, Cimarosa, Paisiella, Telemana, Rossiniego i Dionizietiego, specjalizując się jednak przede wszystkim w Mozarcie.

Przełomem w karierze Tomasza Bugaja było zwycięstwo w Międzynarodowym Konkursie w Bristolu (Wielka Brytania) w 1978 roku i nagroda Imperial Tabacco w dziedzinie dyrygentury. Dzięki temu sukcesowi Tomasz Bugaj przez kilka następnych sezonów występował z Bournemouth Synchrony Orchestra i Bournemouth Symphonietta oraz nawiązał kontakty z wieloma wiodącymi zespołami bry-

tyjskimi m.in. z London Philharmonic, Royal Scottish National, Royal Liverpool Philharmonic, BBC Philharmonic, BBC Scottish Symphony, BBC Welsh Scottish Chamber i Ulster.

W Polsce Tomasz Bugaj był dyrektorem artystycznym Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy (1980-1984), Filharmonii im. Artura Rubinsteina w Łodzi (1987-1990) oraz regularnym gościem wiodących orkiestr polskich: Filharmonii Narodowej w Warszawie, Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach, Simfonii Varsovia i Polskiej Orkiestry Kameralnej. Do roku 2005 pełnił funkcję Dyrektora Artystycznego i Głównego Dyrygenta Filharmonii Krakowskiej. Od grudnia 2006 roku do czerwca 2008 pełnił funkcję dyrektora muzycznego Teatru Wielkiego Opery Narodowej.

Obecnie jest kierownikiem Katedry Dyrygentury na Uniwersytecie Muzycznym im. Fryderyka Chopina w Warszawie.

Równie aktywnie działał na polu operowym współpracując z takimi teatrami operowymi jak: Teatr Wielki w Warszawie, Opera Łódzka, Poznańska i Gdańska, teatry operowe w Aachen, Leeds (Opera North), Bilbao i Pampelunie. W Niemczech dyrygent współpracował z orkiestrami z następujących miast: Aachen (Akwizgran), Berlin, Bochum, Duisburg, Essen, Hagen, Flensburg, Hereford (Nordwestdeutsche Philharmonic), Gelsenkirchen, Mannheim, Monachium (Münchener Rundfun-

kocheater), Stuttgart, Saarbrücken, Weimar i Wiesbaden. Artysta kilkakrotnie dyrygował orkiestrą Mozarteum w Salzburgu oraz orkiestrami w Bergen (Norwegia), Turku (Finlandia), RTL Luxemburg, Orquestra Nacional de Espania (Madryt), Orquestra Simfónica de Gran Canaria, Orquestra Simfónica de Bilbao, National Chamber Orchestra w Waszyngtonie, Orchestra of the RTE w Dublinie, Orquestra Simfónica de Chile, Orchestra Simfonica Siciliana w Palermo, Filharmonią Słowacką, Orkiestrą Bratysławską, Rosyjską Narodową Orkiestrą Symfoniczną w Moskwie i wieloma, wieloma innymi.

Wśród wielu sal koncertowych, w których występował Tomasz Bugaj wymienić należy: Filharmonię Berlińską, i Berliński Schauspielhaus, Grieghallen w Bergen, Alte Opera we Frankfurcie, Herkulessaal w Monachium, Liederhalle w Stutgarcie, Royal Festival Hall i Barbican Hall w Londynie, Teatro la Fenice w Wenecji, Grossen Festspielhaus w Salzburgu i Wielką Salę Konserwatorium Moskiewskiego.

Tomasz Bugaj brał udział w wielu międzynarodowych festiwalach takich jak: Festiwal de Asturias, Nath International Festival of Music and Arts, Berliner Festwochen, Carinthian Summer, Cheltenham International

Festiwal of Music, Istanbul International Festival, Bratislava Cantans oraz festiwalach włoskich w Luce, Mediolanie, Rovello i Taominie. Artysta był wielokrotnie zapraszany do udziału w konkursach wokalnych w Pampelunie, Bilbao i Warszawie, gdzie dyrygował podczas końcowych przesłuchań i koncertów laureatów oraz uczestniczył w pracach jury. Nagrywał dla takich wytwórni jak: Orpheo, Polskie Nagrania, Yedang (Korea Płd.), Musiques Suisses. Dokonał także nagrań archiwalnych dla Polskiego Radia, TVP, Westdeucher Rundfunk, Bayerischer Rundfunk i BBC.

X Święto Muzyki

Krzysztof Wójcik

W tym roku odbyło się X jubileuszowe Święto Muzyki. Już po raz drugi imprezy związane z tym Świętem wyszły poza mury Częstochowy. Zaczęło się w maju koncertem w kościele parafialnym w Garnku. Mocnym akcentem było wystawienie przez Operę Śląską „Strasznego dworu” St. Moniuszki w świątyni na Przeprośnej Górze. Było to ważne wydarzenie kulturalne dla nas. Pod koniec listopada nastąpił finał i to było przeżycie artystyczne z najwyższej półki.

Początek to finał konkursu melomana. Tematem przewodnim tegorocznego konkursu był Fryderyk Chopin, a także śpiewacza rodzina Reszków jako kontynuacja tematu ubiegłorocznego. Po etapach szkolnych i gminnych przyszła kolej na wielki finał. Impreza odbyła się w Gminnym Ośrodku Kultury w Rędzinach, w czwartek 20 listopada. W tym roku konkurs podzielony był na kategorię gimnazjów i kategorię szkół podstawowych. W kategorii podstawówek wzięło udział sześć dwuosobowych zespołów: z gminy Kłomnice, Kruszyna, Mykanów, Mstów, Rędziny i Częstochowy. Naszą gminę reprezentował zespół z SP Rzerzyczycach i zajął czwarte miejsce. Pierwsze miejsce zajął zespół z Rędzin. W kategorii gimnazjów brało udział pięć zespołów (bez Częstochowy). Tu poszczęściło

się nam lepiej, bo nasz zespół z Gimnazjum w Kłomnicach pod opieką mgr Karoliny Staniszk zajął drugie miejsce. Pierwsze przypadło gminie Mykanów i z Gimnazjum w Czarnym Lesie.

Tego samego dnia po południu, mieliśmy niezwykle ciekawe spotkanie w sali sesyjnej budynku Urzędu Gminy. Przybył do nas pan Tomasz Bugaj, jedyny w tej chwili kłomniczanin, który robi prawdziwie światową karierę jako dyrygent. Nasz rodak prowadził później koncerty w Częstochowie i Borowni. Spotkanie pełne było opowieści i pytań, szczególnie dawnych kolegów z klasy ze Szkoły Podstawowej w Kłomnicach. Spotkanie prowadził z właściwym sobie humorem i polotem Maciej Ziemiński, też były kłomniczanin.

Mocne akcenty X Święta Muzyki miały miejsce nazajutrz 21 listopada. Wspaniały koncert muzyki operowej w Filharmonii Częstochowskiej poprowadził doskonale nasz Tomasz Bugaj. Okazał się nie tylko dyrygentem, ale również wspaniałym gawędziarzem i konferansjerem. Opowieści o poszczególnych utworach i wykonujących je artystkach i artystach przyciągały uwagę słuchaczy, tak że z przykrością myślało się o zakończeniu. Wystąpili śpiewacy o głosach odpowiadających głosom wielkich Reszków. Była to sopranistka Violetta Chodowicz, tenor

Krzysztof Bednarek i bas Daniel Borowski, a gościnnie wystąpiła również sopranistka z USA April Evans. Muszę powiedzieć, że wszystkie te głosy sprawiły, że muzyka operowych mistrzów budziła emocje, dawała głębokie przeżycia. Muszę jednak stwierdzić, iż do tej pory dźwięczy mi w uszach urzekający sopran Wioletty Chodowicz i nie jest to tylko moje odczucie. Koncert ten został powtórzony w surowszych już warunkach w kościele św. Wawrzyńca w Borowni.

To nie wszystkie imprezy związane ze X Świętem Muzyki. Świętowały chóry częstochowskie w kościele św. Jakuba, wystąpiły również w niedzielę w wielu kościołach naszego subregionu, także w gminie Kłomnice. Święto zakończył galowy koncert w niedzielę w Filharmonii Częstochowskiej. Wystąpili uczniowie Zespołu Szkół Muzycznych im. M.J. Żebrowskiego, a dyrygował oczywiście pan Krzysztof Pośpiech, organizator i duch sprawczy całego święta. Była to również okazja do podsumowania 10-letniej historii tej imprezy. Na zakończenie chcę wyrazić nadzieję, że ta historia daleka jest od zakończenia i tradycja zostanie rozwinięta w XI, XII i następnych Świętach Muzyki, czego sobie i wszystkim miłośnikom muzyki życzę.

Harcerskie wspomnienia

Feliksa Jarosińska-Souche (Francja)

Jak mile są wspomnienia z tych młodych, beztrudnych, dawnych lat, czasem trudno jest myśleć o tym, że to wszystko działo się prawie 60 lat temu. W mojej pamięci pozostało wiele cudownych wspomnień, a moje coroczne wizyty w Polsce pogłębiły mój kontakt z osobami będącymi w tamtych czasach aktywnymi członkami ZHP.

Osobą, która do dziś szczególnie interesuje się bieżącymi sprawami harcerstwa jest druh Jędrzej Moderski. To on przekazuje mi bezustannie czy to w czasie spotkań, czy też rozmów telefonicznych wszystko, co dotyczy harcerstwa w okręgu Radomska czy też hufca Częstochowskiego. Dzięki niemu w 2007 roku po raz pierwszy brałam udział w XVI zjeździe seniorów ZHP w Kielcach.

A wszystko zaczęło się w latach 46 - 47, kiedy to grupa młodych licealistek dojeżdżających do szkół w Częstochowie, do których zaliczałyśmy się ja i moja siostra Maria, zdecydowała się coś zorganizować. Wtedy to właśnie z codziennych rozmów powstał pomysł utworzenia Instruktorskiej Drużyny Harcerskiej, której nadaliśmy miano Emilii Plater. Drużynową została Gabrysia Politańska. Funkcję tą sprawowała bardzo krótko. Jej następczynią została Zenia Gonera - Bugała. Osoba ta była wspaniałym organizatorem. Miała zawsze moc pomysłów, dzięki czemu mogłyśmy organizować wiele ciekawych imprez pod jej kierunkiem. Po upływie tylu lat, nie jestem w stanie opisać wszystkiego, co się działo w naszej drużynie.

Pozwolę sobie jednak dorzucić wspomnienie, które dotyczyło mnie osobiście. Otóż nasza drużynowa nazywała mnie małą Felunią; byłam najmniejsza wzrostem między drużynami. I tak wpisała się do mego pamiętnika: „Kochana mała Feluniu! A kiedy nie będziesz już małą Felunią w naszej drużynie, wspomnij

też czasem swą drużynową. Niech pamięć o niej nigdy nie zginie”. I tak właśnie czynię. Niewielka to rzecz, ale jest ona dla mnie czymś wspaniałym. Mój pamiętnik już dawno zaginął, ale treść tych słów nie zatarła się nigdy w mej pamięci. Nasza drużyna istniała krótko, ale pozostawiła bardzo dużo miłych wspomnień. W drużynie panowała świetna atmosfera, solidarność, dyscyplina i dobra organizacja pracy.

Jak wspaniale było na biwakach, w lasach Nieznańskich czy Skrzydlowskich – czuję do dziś zapach grochówki! Tam też w czasie podchodów rywalizowaliśmy z drużyną męską prowadzoną przez druha Moderskiego. Na biwakach zdobywaliśmy również stopnie harcerskie.

Nasze zbiórki odbywały się systemem alertowym: aby zmieścić się w wyznaczonym czasie, przejęte, bieglyśmy z wiadomością jedna do drugiej, aby nie tracić ani jednej sekundy. Bardzo aktywną była drużyna Marta Gonera - prowadząca drużynę zuchów. Gdy po maturze podjęła studia w Łodzi, ja przejęłam jej funkcje.

Wiele wydarzeń z życia naszej drużyny umknęło mej pamięci. Ważne jest jednak to, że harcerstwo zaszczepiło we mnie zamiłowanie do pracy społecznej. Tutaj na obczyźnie nie zaniechałam aktywności społecznej, choć również inne sprawy są tematem moich zainteresowań. Tu udzielam się społecznie w różnych organizacjach polskich oraz francuskich. Jestem aktywnym członkiem Klubu Polsko – Francuskiego. W ramach tej organizacji nawiązaliśmy współpracę między miastami bliźniaczymi, jednym z tych miast w Polsce jest Jaworzyna Śląska i Jedlina. Należę również do Wspólnoty Katolickiej, która organizuje życie religijne dla Polaków. Wspomnę również o mojej pracy charytatywnej, wyjeżdżam bowiem jako wolontariuszka z cho-



*Feliksa Jarosińska Souche
drużynowa harcerek*

rymi i niepełnosprawnymi ludźmi z pielgrzymką do Lourdes i otaczam ich opieką w czasie kilkudniowego pobytu. Odwiedzam też ludzi w domach starców, szczególnie tych, którzy są pochodzenia polskiego. Pomagam w miarę sił bezdomnym Polakom, bo i tacy czasami się tu trafiają.

Wiadomo mi, że w pierwszej połowie przyszłego roku, z okazji 90 rocznicy powstania ZHP na tym terenie, będzie w Kłomnicach organizowane spotkanie pokoleń harcerskich z terenu Kłomnic i okolic. Chciałabym koniecznie być uczestniczką tej uroczystości i spotkać się z drużynami z „drużyny młodszej”, którą prowadziłam przez kilka lat i wspominać czasy naszej młodości i zaśpiewać wspólnie pieśni, które jeszcze pamiętam. Zachęcam moje były drużyny naszej drużyny do wzięcia udziału w tej niezwykle uroczystości oraz udzielenia pomocy organizatorom tej imprezy. Sądzę, że drużyny bez trudu rozpoznają się na załączonym zdjęciu.

Czuwaj!

PS. Korzystając z okazji pragnę podziękować Jędrzejowi Moderskiemu za przesyłanie mi „Gazety Kłomnickiej”, którą czytam tu od deski do deski, oraz pozdrowić i złożyć życzenia Świąteczne i Noworoczne wszystkim koleżankom i znajomym, czytelnikom gazety, a także całej Redakcji Gazety.

Spotkanie pokoleń ZHP w Kłomnicach w kwietniu 2009r

Dh. Jędrzej Moderski - były długoletni Drużynowy harcerskiej braci w KŁOMNICACH

Wnawiązaniu do mojego artykułu zamieszczonego w Gazecie Kłomnickiej w sierpniu tego roku p.t. „75-ta rocznica powstania harcerstwa w Kłomnicach i przychylnie przyjętej przez władze Gminy Kłomnice oraz Dyrekcję Zespołu Szkół w Kłomnicach, propozycji zorganizowania wspólnego spotkania byłych harcerzy drużyny im. „Zawiszy Czarnego w Kłomnicach” oraz pokoleń ich następców w wolnej i niepodległej Polsce, chcemy zapoznać naszych czytelników z kalendarium przebiegu tych uroczystości.

W trakcie przygotowań do obchodów 75 – lecia ZHP w Kłomnicach okazało się, że istnieją materialne dowody na to, iż harcerstwo w Kłomnicach powstało w 1919r. Wskazuje na to data na odnalezionym w muzeum ZHP w Warszawie sztandarze na którym jest napis „Pierwsza Drużyna Kłomnicka Zawiszy Czarnego” I data 1919rok. Na sztandarze znajdują się naszywki świadczące o udziale naszej drużyny w ważnych zdarzeniach

w tamtych czasach. Tak więc w 2009 roku będziemy świętować nie 75 ale 90-rocznicę zaistnienia harcerstwa na terenie naszej gminy. Szczegółowy opis tych zdarzeń znajdziemy, w opracowywanej przez Pana Krzysztofa Wójcika monografii harcerstwa z terenów naszej gminy, która ukaże się wśród materiałów przygotowywanych na naszą wspólną uroczystość. Jest bardzo wiele wspomnień o harcerstwie z tamtych lat. Dla wielu z nas, którzy już dawno weszli w jesień życia, dla naszych ówczesnych wychowanków, którzy dzisiaj też mają już po ...dziesiąt lat, te wspomnienia są inspiracją do odrodzenia tej idei, która wiodła nas przez wiele lat naszego życia. My nie wstydzimy się nosić mundurów harcerskich, my wiemy co znaczą tajemnicze słowa (ONC) na krzyżu harcerskim, który nie bez powodu był wzorowany na najwyższym odznaczeniu bojowym krzyżu Virtuti Militari. W dzisiejszym numerze gazety Kłomnickiej, chcę ograniczyć się tylko do zasygnalizowania wszystkim zainteresowanym by-

łym harcerzom, jak i ich sympatykom, że w dniu 25kwietnia 2009 roku wspólnie z władzami gminy Kłomnice, z Dyrekcją Zespołu Szkół w Kłomnicach oraz drużyną ZHP przy tymże Zespole Szkół, chcemy zorganizować uroczyste obchody 90-lecia harcerstwa w naszej gminie. Powstał już komitet organizacyjny obchodów. W kolejnych wydaniach Gazety Kłomnickiej będziemy informować, o historii naszej drużyny, o ludziach, którzy poświęcili harcerstwu całe swoje życie. Dzisiaj kończąc swój artykuł zapraszam wszystkich, którzy mają w prywatnych zbiorach zdjęcia, dokumenty czy nawet zapiski z czasów świetności naszej drużyny, aby udostępnił je do przygotowywanej wystawy. (deklarujemy zwrot materiałów zdjęciowych i innych po ich zeskanowaniu na potrzeby wystawy).

Wszelkie materiały zdjęciowe i inne dotyczące ZHP w Kłomnicach prosimy o dostarczenie do sekretariatu Urzędu Gminy w Kłomnicach.

■

Archeologiczne ciekawostki nad Wartą

Opracował Krzysztof Wójcik

Skarb paleolitycznych myśliwych.

Kilkanaście tysięcy lat temu, na dzisiejszych ziemiach polskich panował bardzo surowy klimat. Teren, porośnięty rzadkim, północnym (borealnym) lasem przemierzały grupy myśliwych polujących na zwierzyne, głównie renifery. Tryb życia ówczesnych ludzi wyznaczały wędrówki stad tych zwierząt – latem na północ, zimą na południe. Krajobraz przypominał dzisiejszą tundrę. W takiej to scenarii, grupa myśliwych znalazła się w okolicach dzisiejszej Zawady. Natrafiła tam na cenne dla siebie znalezisko – kilka buł krzemienia jurajskiego. Dla myśliwych było

to niezwykle cenne, gdyż umożliwiło wytworzenie nowych narzędzi, ale przede wszystkim broni. Zaraz też rozłożyli się obozem i zorganizowali pracownię krzemieniarską, której ślady archeolodzy znaleźli właśnie w tym miejscu. Jest to jeden z najstarszych śladów pobytu człowieka na naszych terenach i datowany jest na schyłkowy paleolit (około 11 000 – 8 000 lat p.n.e.), podczas którego utworzyły się na terenach dzisiejszej Polski kultury cyklu mazowszańskiego, głównie kultura świderska.

Nasuwa się mnóstwo pytań przy tej okazji. Czy są to jedyne ślady? Czy prowadzono tam badania wykopaliskowe? Czy wcześniej ludzie

nie przebywali na naszych terenach? Jak doszło do odkrycia tych śladów? Jak wyglądali owi ludzie i jakie prowadzili życie? Jakie było ich społeczeństwo? Jak wyglądał ówczesny teren? Czy były te same rzeki? Chyba i tak nie wyczerpiemy wszystkich możliwych.

Spróbujmy odpowiedzieć na te pytania. Rzeczywiście nie są to jedyne ślady z tego okresu. Podobną pracownię krzemieniarską zidentyfikowali archeolodzy w okolicach Cykarzewa Północnego. Domyślać się można również krótkotrwałych obozowisk w okolicach Rzerzeczyc oraz Cykarzewa Południowego, Rybnej, Kuźnicy Kiedrzyńskiej w gminie Mykanów

>>>

oraz Ostrowów w gminie Miedźno. Jedynym starszym znaleziskiem jest otwarte obozowisko sprzed 40 000 lat w okolicach Cykarzewa Południowego.

Jak doszło do ich odkrycia i czy prowadzone są tam prace badawcze? Odpowiedź na to pytanie wiąże się z jednym z najciekawszych projektów badawczych w dziedzinie archeologii – z Archeologicznym Zdjęciem Polski (AZP). Teren Polski podzielono na kwadraty o wymiarach 5 km x 7 km (35 km²) i odpowiednio ponumerowano. Archeolodzy chodzili po takim terenie szukając na polach różnych pozostałości z zamierchłej przeszłości, czyli prowadzili badania powierzchniowe. Robili to szczególnie wiosną i jesienią, kiedy rolnicy orząc wydobywali różne artefakty, zalegające tuż pod powierzchnią gruntu. Badania takie archeolodzy rozpoczęli od 1978 r i do tej pory przebadali ponad 80% powierzchni Polski. Cały projekt ma się zakończyć w ciągu najbliższych sześciu lat. Na szczęście obszar gmin, wchodzących w skład Lokalnej Grupy Działania „Razem na wyżyny” został już w całości „przejrzany” i stąd wiemy o wielu ciekawych znaleziskach i miejscach bytowania pierwotnych ludzi. Dopiero teraz można ewentualnie zacząć prowadzić dalsze badania, ale to już inna historia. Na zlecenie wspomnianej Lokalnej Grupy Działania sporządzono opracowanie: „Ekspertyza stanowisk archeologicznych od paleolitu do średniowiecza” dla obszaru gminy Kłomnice, Kruszyna, Miedźno, Mykanów i Rędziny. Na podstawie AZP i swojej wiedzy oraz doświadczenia, sporządziła ją archeolog pani mgr Iwona Młodkowska-Przepiórowska. Stąd też mogę państwu przybliżyć ciekawą historię sprzed kilkunastu tysięcy lat.

Jak żyli owi pierwotni myśliwi? Polowali właściwie tylko na renifery. W tym się wyspecjalizowali i osiągnęli w tej dziedzinie niebywale mistrzostwo. W przeciwieństwie do wcześniejszych kultur, polowali indywidualnie lub niewielkich grupach. Byli też uzależnieni od zwierząt, na które polowali. Ich życie wyznaczała wędrówka za stadami

tych zwierząt. Rozprzestrzenianie się materiału krzemiennoego z terenu Gór Świętokrzyskich i Jury świadczy, że wędrówki te sięgały około 200 km w jedną stronę. Gdy, na skutek ocieplenia się klimatu, nasz teren zaczęła porastać puszcza, renifery wyniosły się na północ Europy a za nimi również myśliwi na nich polujący. Ich ślady to przede wszystkim krótkotrwałe obozowiska. Nigdzie nie przebywali dłużej, jak kilka dni. Wyjątek stanowią właśnie miejsca, gdzie pracowali nad swoją bronią i narzędziami, obrabiając wspomniany już krzemień. Trzeba sobie też uświadomić, że ludzie w tym czasie było bardzo mało choć i tak nastąpił wzrost w stosunku do poprzedniego okresu. Dość powiedzieć, że na przestrzeni kilku tysięcy lat schyłkowego paleolitu mamy tylko kilka śladów pobytu ludzi. Uwzględniając nawet te, które są ukryte pod ziemią (lub na terenie lasów), to i tak człowiek pojawiał się na naszym terenie co kilkaset lat. Grupy myśliwych też nie były liczne i składały się z kilku, kilkunastu najwyżej rodzin. Mówią o tym ślady obozowisk odkrytych na innym terenie, np. w Świdrach Wielkich. Ludzie budowali zwykle szałas lub rodzaj jurt z paleniskami w środku. Rzadko budowali ziemianki, gdyż zwykle nie przebywali tak długo w jednym miejscu. Czasami zamieszkiwali jaskinie, gdzie również zostawiali ślady jak np. w słynnej wśród archeologów Jaskini Maszyckiej.

Tę myśliwską kulturę wyróżniają broń i narzędzia, przede wszystkim krzemienne, ale również kościane i rogowe. Żeby jednak obrobić te drugie, potrzebne były ostre narzędzia z łupanego krzemienia, stąd surowiec ten był tak cenny. Broń myśliwska to przede wszystkim łuki i harpuny. Strzały do łuków miały zwykle ostrza krzemienne. Pojawiają się harpuny, często wykonane z rogów renifera, ale też z ostrzami krzemiennoymi. Krzemień był surowcem niezwykle cennym i wykorzystywano go bardzo skrupulatnie. Mniejsze wiórki krzemienne przeznaczone były na wspomniane groty strzał, czasami mocowano je na większych narzędziach rogowych jako „zbrojniki” tnące, dzięki czemu można było

obrabiać surowiec pozyskiwany z reniferów lub innych zwierząt. Trzeba też wiedzieć, że krzemienie łatwo się obłupuje obrabiając na ostrza, gdy jest on „świeży” tzn. w niedługim czasie od wydobycia z ziemi, gdy ma jeszcze swoją naturalną wilgotność. Dlatego też krzemienie, znajdowane na powierzchni nie miały już tak dobrych własności. Znalezienie złoża krzemiennoego było dla grupy ludzkiej nie tylko okazją do wyprodukowania narzędzi, ale również źródłem uzyskiwania dodatkowych korzyści drogą wymiany z grupami, które nie miały takiego szczęścia. Stąd nasze grupy spod Zawady i Cykarzewa na pewno były ucieszone ze znaleziska. Oczywiście, można się zastanawiać, skąd jurajski krzemień tak daleko od Jury. Okazuje się jednak, że w tych okolicach pod warstwą gleby znajdują się skały wapienne. W okolicach Kłomnic i Konar (nie daleko od wspomnianego miejsca), znajdują się wyrobiska po eksploatacji kamienia wapiennego. Wydobywano go jeszcze w dwudziestym wieku międzywojennym. Około 10-11 tys. lat temu skały te mogły być na wierzchu.

Na szczególną uwagę zasługują harpuny. Jest to rodzaj oszczepu, broni miotanej przez myśliwych do zwierząt. Wszystko wskazuje na to, że myśliwi ówczesni potrafili wzmocnić siłę wyrzutu harpunów przemyślnymi „wyrzutniami”. W dodatku zdobili swoją broń i narzędzia różnego rodzaju regularnymi nacięciami, co świadczy o ich odczuciach estetycznych. Ludzie ci mieli jakieś wierzenia religijne, o czym świadczy jeden z nielicznych grobów i stosowanie do celów rytualnych hematytu jako barwnika. Był on bardzo cenny i dlatego stał się przedmiotem wymiany między grupami.

Gdy kończył się plejstocen i ostatni okres lodowcowy, kresu dobiegał również paleolit. Rozpoczął się holocen i ocieplenie trwające do dzisiaj. Wraz ze zmianą klimatu, rozpoczyna się również nowy okres w rozwoju człowieka na terenie nizin europejskich, zwany mezolitem, ale o tym w następnej części.

II Sesja Historyczna w Witkowicach

Jarosław Poroszewski

W listopadzie w naszej gminie, podobnie jak na terenie całego kraju, uroczście obchodzono dziewięćdziesiątą rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę. Z tej okazji 6 listopada 2008 r. w Zespole Szkół im. J. Kochanowskiego w Witkowicach zorganizowano II Sesję Historyczną.

W jej przygotowanie zaangażowali się nauczyciele historii, muzyki oraz informatyki z terenu gminy Kłomnice.

W trakcie trwania sesji odbył się Międzyszkolny Turniej Wiedzy Historycznej – „Drogi do niepodległości”, w którym rywalizowały ze sobą reprezentacje szkół z naszej gminy. Była ona bardzo zacięta i wyrównana. Do rundy finałowej przeszły trzy drużyny. Po dalszych zmaganiach jury zdecydowało przyznać dwa pierwsze miejsca, które wywalczyli reprezentanci Zespołu Szkół w Zawadzie (Paulina Deszcz, Aleksandra Loch, Klementyna Gonera) i Zespołu Szkół w Konarach (Marika Fronczek, Izabela Stanis, Katarzyna Żurek). Drugie miejsce wywalczył Zespół w Kłomnicach (Łukasz Pluciński, Wojciech Szafarowicz, Jan Świącik).

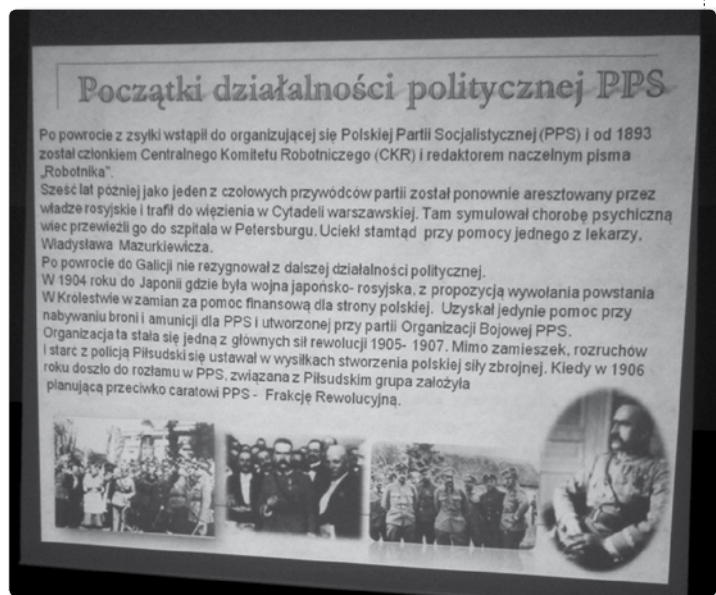
Następnie uczniowie śpiewali piosenki żołnierskie pochodzące z czasów walki o niepodległość i okresu międzywojennego (ZS w Rzerzyczkach – „Przybyli ułani pod okienko”,

ZS w Skrzydlowie – „O mój rozmarynie”, ZS w Konarach – „Pierwsza brygada”, ZS w Witkowicach – „Piechota”, ZS w Zawadzie – „Białe róże”, ZS w Garnku – „Pierwsza kadrowa”, ZS w Kłomnicach – „Wojenko, wojenko”, SP w Zdrowej – „Hej, hej ułani”). Na szczególne uznanie zasługuje

występ uczniów ze Szkoły Podstawowej w Zdrowej, którzy nie dość, że pięknie zaśpiewali, to zachwycili wszystkich wspaniałymi kostiumami, stylizowanymi na mundury ułanów z czasów Księstwa Warszawskiego.

Ostatnim punktem programu sesji były prezentacje multimedialne poświęcone postaciom, które przyczyniły się do odzyskania niepodległości przez Polskę (Józef Piłsudski - ZS w Skrzydlowie, Józef Haller - ZS w Rzerzyczkach, Wojciech Korfanty - ZS w Konarach, Ignacy Paderewski - ZS w Witkowicach, Roman Dmowski - ZS w Zawadzie, Lucjan Żeligowski - ZS w Kłomnicach).

Podczas trwania sesji, na sali obecni byli uczniowie Zespołu Szkół w Witkowicach, którzy dopingowali



rywalizujące ze sobą drużyny w konkursie historycznym, słuchali piosenek oraz poszerzali swoją wiedzę oglądając prezentacje. Organizatorzy pragną gorąco podziękować przybyłym gościom: pani Stanisławie Majer – Radnej Gminy Kłomnice, ks. Tomaszowi Dyjanowi – Proboszczowi Parafii św. Stanisława B.M. w Witkowicach oraz delegacji Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych z Kłomnic.

Mamy nadzieję, że poprzez organizację tego rodzaju imprez, uda się poszerzyć wiedzę młodzieży na temat historii państwa polskiego i zachęcić do samodzielnego poszukiwania informacji na ten temat. ■

MIKOŁAJKI W TEATRZE

Katarzyna Gała

Już od wielu lat pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kłomnicach wraz z Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych organizują dzieciom z najuboższych rodzin „Mikołajki”. W tym roku pracownicy zakupili dla naszych najmłodszych bilety na spektakl teatralny, zamówili dwa autokary oraz przygotowali świąteczne prezenty.

W dniu 7 grudnia br., podobnie jak przed rokiem, 80 dzieci wraz z opiekunami pojechało dwoma autokarami do teatru w Częstochowie, gdzie odbyło się przedstawienie pod tytułem „Pan Plamka i jego kot”. Ta bajka muzyczno-edukacyjna wprowadziła dzieci w tajniki wiedzy o sztuce, uczyła otwartej i twórczej postawy na świat, zachęcała do pielęgnowania indywidualnych cech i zdolności. Widowi-

sko zachwycalo barwnymi postaciami w pięknych kostiumach.

Przedstawienie pełne było humoru i dobrej muzyki, jednak dla dzieci najważniejszy był ... Święty Mikołaj, który zjawił się tuż po spektaklu i rozdał dzieciom wspaniałe prezenty.

Radość dzieci była ogromna, prezenty wywołały uśmiech na wszystkich buźkach. Następne „Mikołajki” już za rok ... ■

„Doświadczamy, odkrywamy, przeżywamy”

Elżbieta Łągiewka – Przewodnicząca Rady Fundacji „Pomóżmy Dzieciom Poznać Świat”

Czy FIZYKA i CHEMIA muszą być uważane przez uczniów za jedno z najtrudniejszych przedmiotów?

Oczywiście **NIE**, zależy to przede wszystkim od sposobu prowadzenia tych zajęć.

Czy przedmioty te muszą być kojarzone tylko z zapamiętywaniem pojęć, symboli oraz wzorów i z rozwiązywaniem zadań?

Oczywiście **NIE**. Nauczanie tych przedmiotów nieodłącznie kojarzy się z eksperymentowaniem oraz z wykonywaniem pokazów i doświadczeń. Niestety, ze względu na ograniczenia czasowe, nie zawsze jest to możliwe w trakcie zajęć.

Czy **FIZYKĄ i CHEMIĄ** można się bawić?

Oczywiście **TAK**. My pokażemy, że do pokazania różnych ciekawych zjawisk i praw fizyczno-chemicznych, nie są wcale potrzebne profesjonalne pomoce dydaktyczne.

Dzięki dotacji, którą uzyskaliśmy od fundacji PZU, od stycznia 2009 w każdej szkole w gminie Kłomnice, prowadzone będą zajęcia pozalekcyjne, w trakcie których uczniowie przekonają się, że otaczająca nas przyroda jest naprawdę ciekawa oraz, że warto ją obserwować, badać i eksperymentować.

Czy miałeś możliwość obserwowania i badania różnych składników pogody? Na pewno **NIE**, ze względu na brak specjalnych przyrządów pomiarowych.

Oczywiście **MY**, to umożliwimy. Każdej szkole w gminie przekazemy przyrządy do pomiaru różnych składników pogody, tj. wiatromierze, wiatrowskazy, termometry, barometry i higrometry.

Każda szkoła otrzyma również komplet szkła laboratoryjnego, zestaw odczynników oraz inne materiały niezbędne do wykonywania prostych pokazów i doświadczeń z fizyki czy chemii.

Takie słowa widnieją na pierwszej stronie biuletynu „Niezwyczajne odkrycia Doświadczalskiego” wydanego przez Fundację „Pomóżmy Dzieciom Poznać Świat” ze Skrzydłowa, przy okazji prowadzenia projektu „Doświadczamy, odkrywamy, przeżywamy”.

Głównym celem tego projektu jest wsparcie działań edukacyjnych w zakresie nauk matematyczno-przyrodniczych w 7 szkołach na terenie gminy Kłomnice.

Zapytają niektórzy skąd pomysł i pieniądze na takie działania? Wszystko zaczęło się pod koniec ubiegłego roku szkolnego, kiedy to nauczyciele działający w fundacji postanowili dopomóc uczniom klas gimnazjalnych w lepszym przyswajaniu wiedzy z zakresu przedmiotów matematyczno-przyrodniczych. Ogólnie bowiem wiadomo, że podczas egzaminów gimnazjalnych największą trudność sprawiają uczniom zadania polegające na wyciąganiu wniosków z działań praktycznych. Bariery edukacyjną jest też ograniczony dostęp do ośrodków kultury, brak ofert twórczego zagospodarowania czasu wolnego, mały dostęp do nowoczesnych źródeł informacji oraz trudności finansowe rodziców. Młodzież nie tylko nie ma możliwości rozwijania swoich pasji badawczych, zainteresowań naukami przyrodniczymi i prezentowania swoich osiągnięć na forum środowiskowym, ale również często napotyka na trudności w zrozumieniu i opanowaniu wiadomości z przedmiotów przyrodniczych.

Na ogłoszony w czerwcu przez Fundację PZU konkurs „Wzbogacenie oferty edukacyjnej na terenach wiejskich i w małych miastach” fundacja ze Skrzydłowa złożyła wniosek z projektem pt. „Doświadczamy, odkrywamy, przeżywamy”. Ogłoszenie wyników nastąpiło dopiero w sierpniu i wówczas okazało się, że Fundacja „Pomóżmy Dzieciom Poznać Świat” ze Skrzydłowa wygrała ten konkurs i otrzymała najwyższą dotację w wysokości 50 000 zł na realizację projektu.

Od połowy września zajęcia ruszyły pełną parą. Gimnazjaliści ze Skrzydłowa jako pierwsi spotykali się na zajęciach z fizyki, chemii, a uczniowie z klas IV-VI poznawali tajniki przyrody i warunki

powstawania zjawisk pogodowych.

Obecnie skala działań rozszerza się na pozostałe szkoły z terenu gminy Kłomnice. Odbyły się już zajęcia pokazowe, na których młodzież ze Skrzydłowa uczestnicząca w projekcie wykonywała i omawiała prowadzone przez siebie doświadczenia. Od stycznia we wszystkich szkołach zajęcia prowadzone będą zgodnie z harmonogramem ustalonym w projekcie,

w obrębie dwóch modułów:

- doświadczalno-eksperymentalnym (prowadzone przez nauczyciela fizyki i chemii); oparte głównie na wykonywaniu doświadczeń i formułowaniu na ich podstawie wniosków oraz kojarzeniu z odpowiednimi pojęciami fizyczno-chemicznymi.

- naukowo-badawczym (prowadzone przez nauczyciela przyrody, geografii); w trakcie których oprócz ciągłego monitorowania pogody, uczniowie będą również wyszukiwać informacje dotyczące niecodziennych zjawisk atmosferycznych tj. trąba powietrzna, wiry, wulkan, trzęsienia ziemi.

Z przyznanej dotacji zakupiono dla wszystkich szkół zestawy szkła laboratoryjnego i odczynników chemicznych, stacje pogody oraz inne materiały i środki nietrwałe do przeprowadzania doświadczeń np. strzykawki, piłeczki, balony, itp.

Namacalnym efektem już przeprowadzonych zajęć jest wydany biuletyn „Niezwyczajne odkrycia Doświadczalskiego”. W planie jest również zorganizowanie i przeprowadzenie „Festiwalu Nauki” i wydanie publikacji „Doświadczamy, odkrywamy, przeżywamy”.

Mamy nadzieję, że wszystkie te działania pomogą młodym ludziom w lepszym poznaniu otaczającego ich świata, w odkryciu uroków nauk przyrodniczych, a przede wszystkim przelozą się one na poprawienie wyników, osiąganych przez uczniów podczas egzaminów z przedmiotów matematyczno-przyrodniczych. ■





Obchody Dnia Niepodległości



Konkurs recytatorski







Efekty warsztatów

„Sztuki rękodzielnicze kluczem do aktywizacji zawodowej”





Sesja Historyczna



Projekt „Doświadczamy, odkrywamy, przeżywamy”



Wręczenie nagród na zawodach wędkarskich w Zawadzie

SUKCES DOMINIKA

Anna Łągiewka – Gimnazjum w Kłomnicach

W dniach 16 – 18 listopada odbyło się w Warszawie spotkanie stypendystów Krajowego Funduszu na rzecz Dzieci. Jednym z najmłodszych stypendystów był Dominik Krzemiński - absolwent gimnazjum w Kłomnicach, obecnie uczeń pierwszej klasy liceum ogólnokształcącego im. Norwida w Częstochowie. Status stypendysty to wielki sukces naukowy Dominika, który nie łatwo było osiągnąć. To dwa i pół roku jego ciężkiej pracy. Najpierw był kandydatem, później podopiecznym by obecnie zostać stypendystą. Dominik był jednym z 62 stypendystów z całej polski (z województwa śląskiego było 15 uczniów, z Częstochowy i powiatu częstochowskiego tylko Dominik).

Trzydniowy pobyt w Warszawie zorganizowany był wręcz z zegarmistrzowską dokładnością, dzięki człowiekowi który 25 lat poświęcił Funduszowi i młodzieży wybitnie uzdolnionej - panu Ryszardowi Rakowskiemu. W niedzielę stypendyści, nauczyciele i dyrektorzy szkół zwiedzali Muzeum Narodowe, a wieczorem obejrzeli w teatrze Ateneum sztukę Vaclava Havla „Odejścia” (w roli głównej Piotr Fronczewski). W poniedziałek o godzinie jedenastej odbyła się uroczystość wręczenia nominacji stypendysty w Sali Wielkiej Zamku Królewskiego. Na uroczystość przybyli profesorowie i rektorzy największych ośrodków akademickich w Polsce, pracownicy nauki Polskiej Akademii Nauk i wielu innych gości świata nauki. Corocznie



na uroczystości bywał również Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, niestety w tym roku przysłał tylko list gratulacyjny dla stypendystów i ich nauczycieli, gdyż z powodu zbyt licznych obowiązków nie mógł przybyć. Po uroczystości stypendyści odbierali gratulacje od zaproszonych gości, robili pamiątkowe zdjęcia, dyskutowali. Serdecznie dziękowano i gratulowano nam – nauczycielom, że zdołaliśmy zauważyć i zająć się uczniem wybitnie uzdolnionym. Po południu po uroczystym obiedzie stypendyści zgodnie ze swoimi zainteresowaniami mieli zajęcia na Uniwersytecie Warszawskim, w Akademii Sztuk Pięknych, w Akademii Muzycznej i w Europejskim Centrum Kształcenia w Natolinie. Natomiast my nauczyciele uczestniczyliśmy w wykładach poświęconych uczniowi zdolnemu prowadzonych przez wybitnych znawców tej dziedziny, profesorów z różnych uczelni w Polsce. W poniedziałek wieczorem (od 20.00 do 22.30) odbyło się spotkanie nauczycieli z vice Ministrem Edukacji Narodowej – profesorem Marciniakiem. Spotkanie w kameralnych warunkach trwało ponad dwie godziny.

Mieliśmy możliwość bezpośredniej rozmowy i dyskusji, zadawania pytań dotyczących najważniejszych spraw edukacji i nauczycieli.

Pod opiekę Krajowego Funduszu na rzecz Dzieci trafiają uczniowie uzdolnieni naukowo (poznawczo), muzycznie, baletowo i plastycznie. Od 25 lat krajowy Fundusz na rzecz Dzieci przyznaje najwybitniejszym stypendia, zapewnia staże badawcze i warsztaty, dofinansowuje wyjazdy naukowe i zakup instrumentów, ułatwia kontakt z naukowcami i artystami. Uczestnicy programu zajmują czołowe miejsca w krajowych i międzynarodowych olimpiadach przedmiotowych, odnoszą sukcesy na światowych estradach. Dawnych stypendystów Funduszu można dzisiaj spotkać w czołowych ośrodkach badawczych i uczelniach. Wielu z nich jest profesorami najlepszych uniwersytetów, pełni funkcje kierownicze na uczelniach.

Sporo się mówi o uczniach, którzy stwarzają problemy wychowawcze „ale musimy pamiętać, że w szkołach są też dzieci wybitnie zdolne i trzeba się nimi zająć” – powiedział psycholog Funduszu prof. Andrzej Sękowski z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Dominikowi życzę sukcesów, a więcej informacji o programie stypendialnym można znaleźć na stronie: www.fundusz.org.pl



Inwestujemy w przyszłość naszych dzieci

Anna Ścieżko, Karolina Raźniak – ZS w Kłomnicach

„Dziecko jest darem od Boga powierzonym rodzicom. Jego serce jest niczym piękny klejnot, wolny od wszelkich rys i form. Serce dziecka jest otwarte, by przyjąć kształty i treści, którymi obdarzają je ludzie dorośli.”

(Al. – Ghazali)

W dzisiejszych czasach można stworzyć dziecku „bajkowe, kolorowe życie”.

Wszystkie produkty, jakie oferowane są dla najmłodszych wyglądają przepięknie. Kolorowe zabawki w bardzo szerokim asortymencie: gryzaczki, maskotki, przepiękne lalki, samochodziki itp. Rodzice chętnie i często je kupują jednak nie zawsze wiedzą jak prawidłowo dobrać je do potrzeb dziecka. Wybierając zabawki najczęściej kierujemy się własnym gustem, a tymczasem mają one służyć właściwemu rozwijaniu funkcji poznawczych. W niedługim czasie pokoi dziecka jest wypełniony ogromną ilością różnorodnych zabawek, aż mieni się od kolorów. Jak widać wbrew pozorom (wobec otaczającej nas rzeczywistości) wychowanie dziecka w dzisiejszych czasach nie jest łatwe. Aktualne tempo życia w znacznym stopniu utrudnia rodzicom prawidłowy kontakt z dzieckiem. Otaczający nas świat nabiera coraz większego tempa, dążymy do doskonałości jak największej wydajności. Coraz mniej czasu pozostaje dla tego najmłodszego i najbardziej potrzebującego nas, naszej opieki i zainteresowania. To co z pozoru wydaje się mało istotne, w miarę upływu czasu staje się coraz bardziej widoczne. Dziecko pozostawione samemu sobie pośród ogromnej liczby zabawek bez wsparcia osoby dorosłej, wyjaśniającej na bieżąco otaczającą je rzeczywistość wiele traci. Z wyżej podanych przyczyn wynika konieczność stałego wspierania rodziców w trudnym procesie wychowywania dziecka. W życiu każdego bardzo młodego człowieka są tzw. fazy wrażliwości, poszczególne etapy, w których wykazuje ono duże zainteresowanie daną czynnością, jest nią wręcz zafascynowane i samo z własnej woli dąży do jej wielokrotnego powtarzania.

W naturalny niewymuszony sposób zdobywa wiedzę o otaczającej rzeczywistości, którą później już tylko rozwija. Dziecko jednak nie stworzy sobie samo takich warunków, sprzyjających jemu rozwojowi. Do tego niezbędni są rodzice. To właśnie Oni organizują dla swego maleństwa sprzyjające otoczenie i bacznie obserwują jego zachowanie, tak aby móc w pozytywny sposób wpływać na prawidłowy rozwój swojego potomstwa. Już od pierwszych chwil życia trzeba nawiązywać z dzieckiem pełny kontakt zarówno wzrokowy, werbalny czyli słowny jak i dotykowy. Niemowlę pomimo, że jeszcze wiele nie potrafi, potrzebuje wsparcia w jego rozwoju. Można go zapewnić podczas codziennych czynności pielęgnacyjnych np. spokojne przemawianie do dziecka w czasie przewijania: opowiadanie o tym co się robi. Wszelkie czynności jakie są wykonywane z dzieckiem należy opisywać. W ten sposób utrzymywany jest z nim, w sposób jak najbardziej naturalny, pełny kontakt. Trzeba zwracać też uwagę na to, aby pozostawiać maleństwu chwilę dla siebie, by mogło „się sobie poprzyglądać” poprzez zabawę własnymi rączkami, nóżkami. W ten sposób uczy się poznawania siebie, swojego ciała i jego możliwości. Dla prawidłowego organizowania dziecku otoczenia wystarczą proste rzeczy. Maleństwu można zorganizować do zabawy np. chustkę, małe plastikowe miseczki lub kubeczki, które umożliwiają mu samodzielną i wszechstronną aktywność. Zaspokajają naturalną potrzebę dotykania przedmiotów, chwytania ich i eksperymentowania. Odpowiednie dla niemowlęcia zabawki to te, które je interesują, którymi umie samodzielnie manipulować. Skomplikowane zabawki, szczególnie takie, które działają samoczynnie lub po dotknięciu zaczynają dzwonić, kręcić się, świecić się hamują własną inicjatywę dziecka. Podobnie jak te najmłodsze także dzieci nieco starsze kilkuletnie nie muszą mieć w swoim otoczeniu bardzo kosztownych zabawek. Dla nich niezwykle interesujące może się okazać najbliż-

sze otoczenie, np. zabawa z wodą czyli mycie rąk, mycie różnych przedmiotów czy też wykonywanie wielu innych prac domowych wspólnie z rodzicami (na początku może się ono tylko przyglądać, a wkrótce samo będzie chciało spróbować coś wykonać). Najważniejsze jest to, aby nie zniechęcać dziecka do podejmowania takich prób. Będzie się ono starało zrobić wszystko jak najlepiej a wiadomo, że jeszcze sobie z tym nie poradzi. Jeżeli dziecko będzie zachęcane, a nie wyłącznie strofowane to ono będzie chętnie powtarzało daną czynność, aż pewnego dnia zrobi to naprawdę dobrze. Poprzez ciekawą dla niego zabawę bez dużych nakładów finansowych, można nauczyć dziecka samodzielności. To dla rodziców ogromny sukces i poczucie satysfakcji z dobrze przygotowanego do życia potomstwa (młodego obywatela).

Wychodząc naprzeciw problemom, na jakie natrafiają rodzice, Zespół Szkół w Kłomnicach zorganizował spotkanie informacyjne dla rodziców dwu- i trzyletnich. Celem tego spotkania było uświadomienie zaproszonym osobom, jak ważne jest szybkie reagowanie na pojawiające się nieprawidłowości w rozwoju. W czasie spotkania rodzice dowiedzieli się na co należy zwrócić szczególną uwagę przy obserwacji własnego dziecka, oraz zostali zapoznani z poszczególnymi etapami w jego rozwoju. Pedagodzy zwracali uwagę na zachowanie dzieci podczas zabawy, a rodzice wypełniali arkusz diagnostyczny na podstawie czego specjaliści mogli stwierdzić ewentualne nieprawidłowości w przebiegu procesu rozwoju. Po zakończonym spotkaniu rodzice otrzymali materiały informacyjne stanowiące propozycję dotyczącą właściwego organizowania czasu wolnego swoim pociechom. Na spotkanie przyszła 1/4 zaproszonych rodziców, co jest dobrym wstępem do dalszych działań podnoszących świadomość społeczeństwa w zakresie zapobiegania trudnościom edukacyjnym. ■

Uprawnienia emerytów i rencistów na przejazdy ulgowe PKP

Henryk Przech

Owszystkich uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego dowiadujemy się z ustawy – tekst jednolity w Dz.U. Nr 175 z 2002 roku. W art. 3 w/w ustawy czytamy, cytuję „Do dwóch przejazdów w ciągu roku z ulgą 37% przy przejazdach publicznego transportu zbiorowego kolejowego w pociągach osobowych, pośpiesznych i ekspresowych uprawnieni są emeryci i renciści oraz ich współmałżonkowie, na których pobierane są zasiłki rodzinne”.

Z ustawy wynika, że uprawnienia do ulgowych przejazdów PKP przysługują w klasie 2 a ponadto w art. 1 ust. 2 ustawy czytamy, Cytuję: „Osoba uprawniona do ulgowego przejazdu w klasie 2 na podstawie biletów jednorazowy korzystająca z przewodu w klasie 1 zobowiązana jest do uiszczenia dopłaty w wysokości stanowiącej różnicę między należnością za pełnopłatny przejazd w klasie 1, a należnością za pełnopłatny przejazd w klasie 2”. Nadmieniam, że z uprawnień do nabycia w kasach PKP ulgowych biletów jednorazowych mogą korzystać osoby, które mają przyznane świadczenia tak przez ZUS jak i KRUS.

Z uprawnień tych wyłączeni są renciści, posiadający renty strukturalne jak i renty socjalne. Aby móc zakupić ulgowy bilet należy w kasie PKP okazać się zaświadczeniem na określonym formularzu.

Zaświadczenia takie dla wszystkich emerytów i rencistów wydawane są w biurze Zarządu Oddziału Rejonowego PZE, RiI w Kłomnicach – II piętro budynku gminnego przy ulicy Strażackiej 18.

Renciści i emeryci, którzy są członkami Związku są zwolnieni z odpłatności za wydane zaświadczenie. Informuje się wszystkich zainteresowanych, że biuro Oddziału Rejonowego Związku w Kłomnicach jest czynne w poniedziałki i czwartki od godziny 10:00 do 12:00. Każdy mieszkaniec gminy Kłomnice i gmin sąsiednich może być członkiem Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów – Oddział Kłomnice.

Statut Związku określa, że jest to or-

ganizacja pozarządowa – stowarzyszenie samodzielne, neutralne pod względem politycznym, wyznaniowym, etnicznym i rasowym. Związek zrzesza emerytów, rencistów i inwalidów jako członków zwyczajnych. Osoby przystępujące jako członkowie zwyczajni powinni złożyć deklarację (podać dane do deklaracji i podpisać) o przystąpieniu do Związku oraz przedstawić dowód tożsamości i dokument potwierdzający posiadanie uprawnień emerytalno – rentowych lub innych świadczeń socjalnych lub dokument określający stopień niesprawności. Ponadto osoby, przystępujące do Związku, składają jedną fotografię do legitymacji, uiszczają składkę członkowską, wpisowe i opłatę za legitymację. Osoby lub podmioty gospodarcze czy też organizacje przystępujące do Związku w charakterze członka wspierającego, składają deklarację i wnoszą składkę członkowską.

Osoby fizyczne przedstawiają ponadto dowód tożsamości oraz składają fotografię do legitymacji.

Wszystkich Państwa chętnych do zrzeszania się w naszym Związku serdecznie zapraszamy.

Spółeczna działalność Zarządu Oddziału Rejonowego w Kłomnicach i jego Prezydium charakteryzuje się niezwykłym bogactwem i różnorodnością form, dostosowanych do zróżnicowanych form i preferencji osób starszych jak i niepełnosprawnych. Mieszkańców naszej gminy, a głównie czytelników „Gazety Kłomnickiej”, staramy się często informować o naszej działalności na jej łamach. Staramy się, aby różne formy naszej działalności były terapią na troski życia codziennego. Przywiązujemy wagę do przeciwdziałania marginalizacji, izolacji społecznej i osamotnieniu realizując szereg przedsięwzięć w zakresie działalności kulturalnej i organizacji wolnego czasu. Źle wykorzystany czas wolny może być wrogiem zdrowia i samopoczucia. Samotność, która staje się coraz bardziej uciążliwa, prowadzi do depresji.

Aby nasza działalność mogła służyć większości członków niezbędna i potrzebna jest większa pomoc ze strony

ludzi dobrej woli oraz wsparcie materialne i finansowe tak od władz samorządowych i innych instytucji oraz podmiotów gospodarczych.

W imieniu Zarządu i własnym składam serdeczne podziękowania za udzielaną pomoc i wsparcie finansowe władzom samorządowym naszej gminy oraz władzom Banku Spółdzielczego w Kłomnicach. Serdeczne podziękowania kieruję do Zarządu Jednostki OSP w Kłomnicach na czele z ich prezesem Druhem Stanisławem Piechem oraz do Dyrektora GOK w Kłomnicach Pana Leszka Janika, za udzieloną pomoc i materialne wsparcie. Pragnę również serdecznie podziękować za udzielone wsparcie materialne dla członków Związku przy organizacji różnych imprez a mianowicie Panu Leszkowi Rybakowi – współwłaścicielowi Piekarni w Kłomnicach i Panu Janowi Bakalarzowi z Gomunic – właścicielowi sklepu mięsnego znajdującej się w Kłomnicach przy ulicy Strażackiej. Przekazane nieodpłatnie ich wyroby cukiernicze i mięsne bardzo smakowały uczestnikom, organizowanych przez nas imprez i zachęciły uczestniczące osoby do dokonywania zakupów w tych sklepów.

W organizacji biura Zarządu z pomocą pośpieszyli Pan Darek Majchrzak – właściciele pracowni stolarskiej i Pan Tomasz Drab właściciel sklepu Evita w Kłomnicach. Składamy im również podziękowania.

Sądzymy, że ludzie starsi potrafią mądrzej spojrzeć na dzisiejszą rzeczywistość, z której nie można być całkowicie zadowolonym, ponieważ dzięki życiowym doświadczeniom zyskali wiedzę i dojrzałość. Jesteśmy strażnikami pamięci zbiorowej, a więc mamy szczególnie tytuł, aby być wyrazicielami wspólnych ideałów, wartości, które są podstawą i regułą życia społecznego. Nie da się odrzucić całkowicie przeszłości, w której zakorzeniona jest teraźniejszość.

Korzystając z możliwości składam tą drogą emerytom, rencistom i osobom niepełnosprawnym najlepsze życzenia na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia: radości, pokoju, serdeczności

»»

„Jesień życia też może być piękna” Dzień Seniora w Związku Emerytów

Danuta Wilk

Gminny Związek ERiI w Kłomnicach jak co roku uroczyście świętował Dzień Seniora.

Spotkanie, w którym uczestniczyło ponad 100 osób odbyło się 16 listopada w Sali OSP w Kłomnicach. Panowie strażacy jak zawsze z wielką życzliwością udostępnili emerytom salę i pomieszczenia gospodarcze. Zebranych emerytów powitał przew. Związku p. Henryk Przech, życząc zebranych przyjemnego spędzania czasu.

W imieniu własnym i wszystkich zebranych pan przewod. powitał i przedstawił zaproszonych gości, a byli to: p. Wanda Kusztal zast. wójta Gminy Kłomnice, p. Jarosław Łapeta przewod. Rady Gminy, panie Róża Wiewióra i Teresa Woch – kierownictwo Urzędu Gminy, p. Barbara Dominiak dyr. Banku Spółdzielczego, p. Jan Milec przewod. Rady Nadzorczej Banku Spółdz., p. Irena Pianka w-ce przewod. z okr. ZERiI w Częstochowie, p. koleżanki i koledzy przedstawiciele z Kól w Pławnie i Ciężkowicach.

Przewod. Związku przekazał zebranym bardzo miłą informacją. Otóż na wniosek Zarządu Oddziału Rejonowego ZERiI w Kłomnicach zostało przyznane przez Zarząd Główny Związku odznaczenie. I tak dużą Złotą Odznaką Honorową PZERiI otrzymał zespół „Jesienne nutki” pod kierownictwem p. Grażyny Jurczyńskiej. Decyzją Prezydium tutejszego Zarządu p. Grażyna Jurczyńska otrzymała nagrodę pieniężną i list gratulacyjny za długoletnią działalność społeczną.

Wyróżnienia za działalność związkową otrzymali również pani Krystyna Rozpondek i pan Jerzy Topolski. Wszystkim nagrodzonym wręczono też piękne czerwone róże.

Pani Grażynka w imieniu własnym i wszystkich nagrodzonych, serdecznie podziękowała za otrzymane nagrody i wyróżnienia, za docenienie pracy społecznej.

Potem był występ nagrodzonego chóru „Jesienne nutki”, na który złożyły się, piękne piosenki przeplatane okolicznościowymi wierszami. Cześć artystyczna zakończyła się zabawnym skeczem „Spowiedź Bronka” w wykonaniu pani: Grażyny Jurczyńskiej, Ireny Bardzel i Marii Adamus. Skecz został przyjęty przez zebranych salwami śmiechu.

Następnie były krótkie, ale bardzo serdeczne wystąpienia zaproszonych gości. Pani Irena Pianka z Zarządu Okręgowego życzyła zebranych dużo zdrowia, pogodnej jesieni życia oraz przeczytała okolicznościowy wiersz pt. „Dzień Seniora”.

Pan J. Łapeta przewod. Rady Gminy pochwalił emerytów za to, że potrafią w ciekawy i atrakcyjny, sposób zagospodarować wolny czas i właściwie wykorzystać nie zawsze duże środki finansowe.

Pani Wanda Kusztal w-ce wójt Gminy przekazała wszystkim członkom Związku słowa uznania za wspieranie organizacji, pogodę ducha i życzyła dalszych sukcesów, zapewniając, że władze samorządowe zawsze będą wspierać działalność Związku, czym zyskała aplauz zebranych p. Jan Milec jak zawsze z wielką życzliwością i poczuciem humoru, krótko i zwięźle jak to mężczyzna, zachęcił zebranych aby bawili się jak najdłużej, zapewniając również o pomocy ze strony BS.

Pan przewod. podziękował tym wszystkim, którzy zgłosili się do pracy w przygotowaniu uroczystości. Szczególne podziękowania otrzymały panie G. Jurczyńska i Jasia Michoń, nasza wspaniała kucharka.

Pan Przech powitał i przedstawił członków orkiestry, która przygrywała pięknie do tańca, a byli to panowie: Jan Postawa, Marek Bystrzanowski, Dariusz Wiewióra i Grzegorz Szymczyk. Był jeszcze toast wzniesiony lampką szampana przez p. Henryka za pomysłność i miłą zabawę oraz odśpiewane tra-

dycyjne „Sto lat” z udziałem wszystkich zebranych. Orkiestra zagrała pierwszą wiązaną tańców przeznaczoną dla zaproszonych gości w dowód wdzięczności i z najlepszymi życzeniami za okazaną pomoc. Pary ruszyły do tańca. Dźwięki tang, walców, twistów i innych melodii podrywały wszystkich z miejsc i kierowały na parkiet. Nie trzeba było nikogo namawiać do tańca. Pewną nowością w zabawie był zaproponowany przez przew. Związku koncert życzeń. Cieszył się dość dużym powodzeniem. Znajomi i przyjaciele przesyłali sobie nawzajem życzenia wraz z piękną melodią. Pomysł był trafny i na pewno będzie w przyszłości kontynuowany.

W przerwie między tańcami zajmowano miejsca przy stołach aby posilić się, a było czym!

Stały na nich patery z ciastem przepyszny upieczony przez chętne panie pod bacznym okiem p. Jasi Michoń, były owoce, słodczyce i napoje chłodzące. Podano też danie gorące w postaci kotleta schabowego z dodatkiem dwóch surówek, które przygotowała p. Sobczyk. Piliśmy pyszny, gorący barszczyk czerwony i była oczywiście kawa i herbata. Smak tym wszystkim potrawom dodawała miłą i fachową obsługę, którą zapewnili państwo Kryśka i Ryszard Całusowie, Irenka Bardzel i inne panie. Przy tak suto zastawionych stołach i przemiłej obsłudze panowała radosna atmosfera, żarty sypały się jak z rękawa, płynęły słowa dawnych i współczesnych piosenek biesiadnych i zabawa trwała do późnych godzin wieczornych.

Z okazji Dnia Seniora, wszystkim emerytom i rencistom w naszej gminie, z przew. p. Henrykiem Przechem na czele, składam serdeczne życzenia zdrowia, optymizmu życiowego, witalności, dużo pomysłów na dobrą zabawę.

Obyśmy dalej potwierdzali tezę, że „jesień życia też może być piękna”!

W baśniowym świecie operetki

Danuta Wilk

W dzisiejszym artykule chciałam podzielić się z czytelnikami Gazety Kłomnickiej moimi wrażeniami z wyjazdu do Teatru Wielkiego w Łodzi na operetkę „Hrabina Marica”.

Wyjazd miał miejsce 8 listopada 2008 r. Liczna, jak zwykle, grupa emerytów PZERiI w Kłomnicach pod przewodnictwem p. Henryka Przecha przew. Związku wsiadła do autokaru i ruszyliśmy do Łodzi, gdzie dotarliśmy bez żadnych przeszkód.

Przyjechaliśmy trochę wcześniej więc mieliśmy czas aby spokojnie rozejrzeć się po gmachu Teatru Wielkiego. Wielu z nas było tutaj po raz pierwszy. Na parterze znajduje się bardzo przyjemna kawiarenka i wiele osób spędziło tam czas, oczekując na spektakl.

We właściwym czasie weszliśmy na salę wypełnioną po brzegi publicznością, zajmując wyznaczone miejsca. Z wielką niecierpliwością oczekiwaliśmy na rozpoczęcie spektaklu. Po chwili rozległy się dźwięki muzyki, kurtyna

poszła w górę i przenieśliśmy się do majątku pięknej i bogatej hrabiny Maricy, tytułowej bohaterki operetki. Zubożały hrabia Tassilo zatrudnia się incognito jako rządcą w posiadłości Maricy aby zarobić na posag dla swej siostry. Hrabina Marica zakochuje się z wzajemnością w Tassilu, lecz na hrabiego pada podejrzenie, iż nie o miłość mu chodzi, a o jej pieniądze. Szereg zabawnych, romansowych perypetii wiedzie do szczęśliwego finału, który przynosi wyjaśnienie wszystkich nieporozumień i zwycięstwo miłości.

„Hrabina Marica” to dzieło węgierskiego twórcy Emmericha Kálmána. Jest to jedna z ostatnich wielkich klasycznych operetek. E. Kálmána po mistrzowsku wykorzystał w niej barwne melodie i tańce swej ojczyzny. Ta pełna zabawnych perypetii komedia zachwyca cyganerią magią, węgierskim temperamentem i wspaniałą muzyką – ognistymi czardaszami, cygańskimi pieśniami i melodyjnymi szlagierowymi piosenkami (m.in. „Gdzie mieszka miłość?”, „Graj

Cyganie”, „Ach, jedź do Varasdin”). Zapatrzeni i zasluchani podziwialiśmy wielobarwne kostiumy, rozmach inscenizacyjny, piękne melodie w wykonaniu solistów oraz tańce! Ach te czardasze...!

Dwie godziny w baśniowej krainie minęły zbyt szybko, ale wszyscy wychodzili, bo operetka ma to do siebie, że bawi, wzrusza i pozwala chociaż na chwilę zapomnieć o prozie życia.

Droga powrotna do domu też była bardzo przyjemna i szybko minęła przy wspólnym śpiewie popularnych i znanych piosenek. Był to bardzo udany wyjazd i wszyscy zgodnie poparli pomysł pana przew. Przech, żeby w najbliższym czasie powtórzyć wizytę w operetce. A może ktoś z Państwa, szanowni czytelnicy zabierze się z nami? Świat baśni, jest piękny i znajduje chętnych widzów i słuchaczy w każdym wieku. ■



„Emeryckie wczasy po sezonie”

Elżbieta Bednarczyk, mgr Krystyna Raźniak

W dniach od 14 X do 23 X 2008 r. 56 osobowa grupa z Oddziału Rejonowego PZE, RiI w Kłomnicach z przewodniczącym mgr Henrykiem Przechem i Alicją Ojczyńską – skarbnikiem Koła w Pławnie przebywała w najpiękniejszym nad Bałtykiem mieście Świnoujściu, by nasycić oczy pięknym krajobrazem, a serca i płuca wzmocnić w łagodnym, przyjaznym mikroklimacie z dużą zawartością leczniczego jodu.

Umożliwiły nam to codzienne spacerunki po plaży, połączone z poszukiwaniem skrawków bursztynu i zbieraniem muszelek.

W labiryncie 44 wysp, na których leży Świnoujście, odnaleźliśmy prawdziwe cuda natury oraz to wszystko, co sprzyja odnalezieniu nowej energii i życiowego optymizmu.

Walory miasta i okolicy poznawa-

liśmy podczas wycieczek pieszych, rowerowych, autokarowych i innymi środkami lokomocji.

Przejazd uroczą kolejką wagonikową był wspaniałą okazją, by zobaczyć i usłyszeć wiele ciekawych informacji o tym Kurorcie.

Podczas rejsu statkiem m/s „Chateaubriand” naszej morskiej wyprawie towarzyszyły stada kormoranów, siedzących na огоłoconych konarach drzew.

Płynąc wzdłuż nabrzeża portowego podziwialiśmy promy morskie, statki, doki portowe, forty: Anioły, Zachodni, Gerharda i latarnię morską. Nie zapomnimy żywiołowych tańców na pokładzie statku utrwalonych na zdjęciach z kapitanem.

Skorzystalismy także z ofert miejscowych biur miejscowych biur turystycznych i odbyliśmy duże wycieczki zagraniczne do Berlina oraz Danii i Szwecji.

Zafascynowała nas architektura Berlina, Kopenhagi oraz szwedzkiego Malmö.

Szczególną atrakcją była przeprawa promowa do duńskiego portu i przejazd do Szwecji przez jedno z najdłuższych połączeń między lądami w Europie.

Pojechaliśmy również autobusem Linii Europejskiej ze Świnoujścia do Niemiec szlakiem Cesarskich Kąpielisk: Ahlbeck, Heringsdorf i Bansin. Część grupy odwiedziła także Szczecin.

Pensjonat „Posejdon”, w którym byliśmy zakwaterowani, to pięknym ośrodkiem o wysokim standardzie położony blisko morza. Kierownictwo ośrodka zapewniło nam doskonałą domową kuchnię i miłą atmosferę.

Wieczorek taneczny w kawiarni „Swarożyc”, wspólne śpiewy i tańce były wyrazem dobrego samopoczucia i humoru uczestników wypoczynku.

Pełni wrażeń, bez pieniędzy, ale zapatrzeni w pamiątki i prezenty dla najbliższych wróciliśmy do domu planując następny wspólny wyjazd. ■

Jubileusz - 50 lat KGW w Rzerzęczycach

Renata Krawiec

Koło Gospodyń Wiejskich – to organizacja kobieca, działająca głównie na terenach wiejskich. W szczególności broni praw, reprezentuje interesy i działa na rzecz poprawy sytuacji społeczno-zawodowej kobiet oraz ich rodzin. Nasze Panie z KGW – Jubilatki przez 50 lat pomagały w życiu społeczno-wychowawczym, kreowały je, organizowały życie na wsi, parafii, gminie i powiecie. Stały się uznanymi autentycznymi artystkami z Zespołu Obrzędowego „Grusza”, z sukcesami i radościami. Powstały kolejne scenariusze obrzędów i zwyczajów pióra Janiny Gołdy. One otwierają szansę dla młodych ludzi na kultywowanie tradycji, pięknych tradycji wywodzących się z życia i pasji ludzi wiejskich. Przez tyle lat Panie są ze sobą na dobre i na złe. Bo życie bez przyjaciół to życie bez słońca!

Uroczystego otwarcia obchodów 50-lecia KGW wraz z wcześniejszym odczytaniem referatu okolicznościowego dokonała – Przewodnicząca Koła w Rzerzęczycach – P. Maria Makles. Zaszczycili swoją obecnością zaproszeni goście z województwa, powiatu, władze samorządowe naszej gminy: Wójt Gminy – P. Adam Zając oraz Przewodniczący Rady Gminy- P. Ja-

rosław Łapeta, z instytucji kultury, miejscowej szkoły, klubu sportowego, wędkarskiego, strażacy oraz sympatycy koła i zespołu obrzędowego. W wykonaniu Zespołu Obrzędowego „Grusza” z Rzerzęczyc, wywodzącego się z KGW obejrzeliliśmy i wysłuchaliśmy kilka piosenek okolicznościowych wraz z monologiem w wykonaniu zanych Jubilatek, pod kierunkiem reżyserki i autorki –P. Janiny Gołdy. Całe mnóstwo gratulacji, życzeń otrzymały panie od gości zaproszonych. Kolejno podchodzili wraz z kwiatami, dyplomami i suvenirami. Delegacje: Folklorystyczny Zespół Śpiewaczy „Klepisko”, Chór z Zespołu Szkół w Rzerzęczycach pod kierunkiem Małgorzaty Gojovic – śpiewająco składał gratulacje i życzenia. Wzniesienie toastu szampnem i zaproszenie do uroczystego obiadu wszystko to wynikało z gościnności i zadbania o wszystkich obecnych. Opieką taneczną nad nami zajął się D.J, który szlify otrzymał dawno temu w naszej instytucji. Było miło i nikt się nie nudził. Paulina Makles chórzystka i uczennica IV LO w Częstochowie, stypendystka Wójta Gminy Kłomnice bawiła nas dobrą piosenką i jej dobrym wykonaniem. Akompaniował jej opiekun Chóru IV LO - P. Kazimierz Noćni (gitara klasyczna) oraz Marlenka

Skoczylas (puzon). Za parę godzin po niej wystąpiła druga wnuczka Państwa Maklesów, tym razem w tańcu towarzyskim. Para z KTT „Styl”: Maciej Kupczak i Daria Makles. Dzień 15 listopada uwieczniony w fotografii, w naszej galerii do obejrzenia(www.gokklomnice.pl). Wielu gości miało okazję wpisać się do Księgi Pamiątkowej KGW z Rzerzęczyc. Taki Jubileusz się już nie powtórzy. Szkoda, że Dyrektor Biura Regionalnego Związku Rolników, Kólek i Organizacji Rolniczych nie wspierał w tym dniu swoich podopiecznych, mógłby poszczycić się ich sukcesami i dopełnić obowiązku i przyjemności dzielenia się radością Jubileuszu. Przewodnicząca Krajowej Rady Kół Gospodyń Wiejskich zapomniała również o kobietach, które dzielnie przez pół wieku w różnych sytuacjach społeczno-politycznych, przemianach - wytrwały. I są zawsze, a raczej na pewno – sobą, skromne, pracowite, religijne Panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Rzerzęczyc.

Niech dobry los się kłania w pas. Niech ten Jubileusz miłowym będzie kamieniem. Czekamy następnych z wielkim w sercu wzruszeniem! Sto lat, sto lat jeszcze raz!



auto centrum chorzeniec

OPONY NOWE - wszystkich producentów osobowe, dostawcze, ciężarowe, rolnicze
OPONY UŻYWANE - osobowe, dostawcze w ciągłej sprzedaży ok 2000 opon używanych
FELGI STALOWE I ALUMINIOWE - nowe, używane
NAPRAWA OPON, MONTAŻ I WYWAŻANIE PRZECHOWALNIA OPON

oleje silnikowe, przemysłowe
smary, płyny eksploatacyjne, **AKUMULATORY**
filtry oleju, powietrza paliwa, klimatyzacji
wymiana oleju gratis

SERWIS I NAPRAWA KLIMATYZACJI
samochody osobowe dostawcze
tir również kombajny i maszyny rolnicze
mechanika pojazdowa
komputerowa diagnostyka silnika i systemów sterowania
kasowanie inspekcji olejowej i błędów sterowników
prostowanie felg aluminiowych i stalowych
laserowa geometria kół
w okresie wzmożonego ruchu
na sprzedaż i montaż opon
pracujemy na 3 stanowiskach
dla flot samochodowych i firm **negocjacje cen**
w nagłych wypadkach czynne 24h

czynne: pon-pt 8.00-19.00
sobota 8.00-16.00
507 070 594
509 370 583
034 360 42 33

auto centrum chorzeniec

P.H.U. ZBIC-MAR
ul. Częstochowska 17a
42-270 Chorzeniec
tel.: 034 360 42 33
kom.: 507 070 594
kom.: 509 370 583

Promocja opon zimowych i felg stalowych!!!

www.zbigmat.pl

P.P.H.U. CERAMIKA ŁĘG S.C.
42-282 KRUSZYNA, ŁĘG 1
tel. 034 320 24 47; 0 500 233 656

Oferujemy asortyment:

- MAX;
 - 1/2 MAX;
 - PUSTAK STROPOWY 18, 15;
 - U-MAX;
 - CEGŁA PEŁNA;
 - CEGŁA DZIURAWKA;
 - CEGŁA BUDOWLANA;
 - PUSTAK WENTYLACYJNY
- Transport gratis!!!

REKLAMA

Wyniki konkursu recytatorskiego!

Renata Krawiec

W KATEGORII OD KLASY 0 DO III KLASY:

I miejsce – Patrycja Brondel (SP Konary) i Zuzanna Kumorek (SP Skrzydlów), II miejsce- Marysia Utratna (SP Kłomnice) i Paulina Pluta (SP Skrzydlów), III miejsce – Paulina Kołodziejczyk (SP Kłomnice) i Aleksandra Rataj (SP Kłomnice)

Wyróżnienie – Kinga Wójcik (SP Rzerzeczyce), Dominika Dąbrowska (SP Kłomnice), Amelia Misiewicz (SP Skrzydlów), Dawid Ociepa (SP Skrzydlów), Kamil Kuliński (SP Rzerzeczyce), Natalia Wdowińska (SP Kłomnice)

W KATEGORII OD IV DO VI:

I miejsce – Mateusz Dolniak (SP Kłomnice), II miejsce – Janina Rygalik (SP Kłomnice) i Klaudia Musiał (SP Garnek), III miejsce- Sebastian Krzemiński (SP Kłomnice) i Emilia Gała (SP Kłom-

nice)

Wyróżnienie – Agnieszka Janicka (SP Kłomnice), Kinga Kacperczyk (SP Kłomnice), Agnieszka Wójcik (SP Kłomnice), Igor Gągała (SP Garnek), Dawid Jurczyk (SP Konary)

W KATEGORII GIMNAZJALNEJ

I miejsce – nie przyznano, II miejsce – nie przyznano, III miejsce- Angelika Ociepa (Skrzydłów)

Wyróżnienie- Justyna Kalota (Rzerzeczyce), Kinga Ciesielska (Witkowice), Justyna Kamińska (Skrzydłów)

Za rok nowa edycja Konkursu Recytatorskiego!

To już XIX Edycja Gminnego Konkursu Recytatorskiego. W tym roku w Komisji Jury przewodzili tradycyjnie aktorzy: P. Paula Kwietniewska oraz Maciej Półtorak. Oboje są z Teatru im. Adama Mickiewicza w Częstoch-

wie. Uczestników Konkursu było aż 74. W najmłodszej kategorii wiekowej od klasy 0 do klasy III - okazali się najlepsi. Szczerą naturalność, dobre przygotowanie, dobrze dobrany repertuar pozwolił komisji dostrzec więcej zwycięzców niż w pozostałych kategoriach. Ponadto uprzejmie informujemy, że najlepsi z najlepszych wystąpią dla Seniorów z naszej Gminy w dniu 6 grudnia, t.j sobota, o godzinie 17.00 w Sali remizy OSP w Kłomnicach. Do nich należą: Patrycja Brondel (SP Konary), Zuzia Kumorek (SP Skrzydlów) oraz Mateusz Dolniak (SP Kłomnice) Dla pozostałych recytatorów mam również dobrą wiadomość – Zapraszamy Was w dniu 20 grudnia (sobota) o godzinie 16.00 do GOK, w celu uroczystego odebrania dyplomów i nagród zwycięzców Konkursu Recytatorskiego. Eliminacje do rejonowego Konkursu Recytatorskiego odbędą się w Regionalnym Ośrodku Kultury w Częstochowie w miesiącu styczeń/luty. ■

Obchody Święta Niepodległości w GOKu

Renata Krawiec

W dniu 11 listopada w Gminnym Ośrodku Kultury w Kłomnicach odbyła się impreza okolicznościowa z okazji Święta Niepodległości. W tym dniu wypadła 90-rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. W programie obchodów: uroczyste rozstrzygnięcie I Edycji Gminnego Konkursu Historycznego „Polska droga do wolności”. Nastąpiło odczytanie Protokołu na okoliczność Werdyktu konkursu przez P. Jarosława Policińskiego. Wśród zwycięzców: I miejsce - Ewelina Baran (Gimnazjum w Zawadzie), II miejsce – Dawid Chybalski (Gimnazjum w Rzerzeczycach), III miejsce – Magdalena Strzelecka (Szkoła Podstawowa Rzerzeczyce). Wymienione osoby otrzymały nagrody, a wręczał nagrody Wójt Gminy Kłomnice – P. Adam Zając. Z zainteresowaniem wszyscy oglądali i słuchali występu

Folklorystycznego Zespołu Śpiewaczego „Klepisko” w programie artystycznym p.t. „Śpiewam Cię Polsko”. W repertuarze znalazły się melodie historyczne żołnierskie oraz ludowe patriotyczne. Ponadto do utworu „Właśnie Polska” Wandy Chotomskiej – P. Mieczysław Tkacz dopisał drugą zwrotkę i skomponował do całego utworu melodię. Ze wzruszeniem i podziwem dla kunsztu solistów wysłuchaliśmy koncertu. W czasie koncertu debiutowało kilkoro dzieci z Akcji „Wakacje” z recytacjami. Starali się jak najlepiej mówić poezję patriotyczną, zwłaszcza w tym wyjątkowym Dniu – Dniu Święta Niepodległości. Wśród gości nie zabrakło najważniejszych osób z samorządu: Przewodniczący Rady Gminy – p. Jarosław Łapeta, Wójt Gminy Kłomnice – P. Adam Zając oraz Sekretarz Gminy Kłomnice – P. Róża Wiewióra. Na koniec imprezy wystąpił z recitalem artysta pieśniarz – Alexander Maceradi. Grał na gitarze, śpiewając piosenki Żanny Biczewskiej, Bułata Okudźawy, Włodzimierza Wysokiego, Aleksandra Rosenbauma. Przyjęty przez publiczność z wielkim aplauzem. ■

Z ostatniej chwili!

Miło nam poinformować, że podczas Koncertu Galowego pn „Folklor Jury” w Filharmonii Częstochowskiej w dniu 07.12.2008r w kategorii śpiewaków ludowych pierwsze miejsce zajęła p. Maryla Koza, II miejsce zdobyła p. Irena Janus, trzecie p. Marek Majewski ponadto wyróżnienie w tej kategorii zdobył p. Marian Gajowczyk. Wszyscy lauraci są członkami Zespołu Śpiewaczego „Klepisko”. Gratulujemy!!!!

W dniu 06.12.2008 na Hali Sportowej w Kłomnicach odbył się Międzysportowy Turniej Karate Uechi - ryu Karate Do o Puchar Wójta Gminy Kłomnice. Turniej został rozegrany w trzech kategoriach i tak: w kategorii kata I miejsce zajął Łukasz Janik z Kłomnic, w kategorii technicznej I miejsce zajęła Natalia Musiał z Kłomnic w kategorii grup początkujących I miejsce zdobył Bartosz Szczypiorowski z Częstochowy.

Więcej informacji na temat Turnieju w następnym wydaniu Gazety Kłomnickiej.

Seminarium z sensei Yokinobu Shimabukuro

Barbara Musiał

W dniach 25 – 26 października 2008r. na Hali Sportowej w Kłomnicach odbyło się kolejne już seminarium z udziałem sensei Yokinobu Shimabukuro (9 DAN Uechi-ryu Karate-do) jedyne przedstawiciela tego stylu w Europie. Jak pamiętamy pierwsza wizyta mistrza miała miejsce w grudniu 2007 roku. Wówczas sensei Zbigniew Rychlewski – znakomity i mający bogate doświadczenie instruktor oraz propagator sztuk walk utworzył Polską Federację Uechi-ryu Karate-do (sekcja kłomnicka jest drugą tego typu sekcją, propagującą ten styl walki w Polsce). Przy współudziale władz Gminy Kłomnice, sensei Rychlewski zorganizował trzy seminaria, które odbyły się na Hali Sportowej w Kłomnicach. Drugie seminarium miało miejsce w czerwcu 2008 roku, które poprowadził asystent i przyjaciel Yokinobu – sensei Didier Lorho z Francji. Mistrz ponownie przyjął zaproszenie sensei Zbigniewa Rychlewskiego i po raz drugi przybył do Kłomnic. Bardzo serdecznie został przywitany przez Wójta Gminy

p. Adama Zająca, Sekretarz Urzędu Gminy p. Różę Wiewiórę, wszystkich uczestników seminarium oraz gości i rodziców. Na ponowne spotkanie z mistrzem przybyły coraz większe już grupy praktyków stylu Uechi-ryu, sekcji karate, działającej przy Stowarzyszeniu na Rzecz Rozwoju Gminy Kłomnice. Do Kłomnic przyjechali też karatecy z Częstochowy, Radomska poszerzonej o przedstawicieli innych stylów z Warszawy, Poznania i Gdyni. Był to czas zdobywania nowych i pogłębiania posiadanych już umiejętności. Wszyscy byli mocno przejęci spotkaniem z mistrzem. Sensei Yokinobu objaśniał znaczenie poszczególnych technik oraz dawał wszystkim wiele praktycznych wskazówek z zakresu taktyki walki. W trakcie tych dwóch dni seminarium, uczestnicy byli mocno zmęczeni, ale przede wszystkim zadowoleni. Mistrz zwrócił uwagę, że nasi adepci tej sztuki poważnie podchodzą do treningów, z czego był bardzo zadowolony. Na zakończenie rodzice przygotowali skromny poczęstunek. W miłej atmosferze p. A. Zająca, p. J. Milc, p. A. Dylczyk, p. A. Pi-

kos, B. Kanoniak oraz rodzice dzieci z kłomnickiej sekcji karate, podziękowali mistrzowi za przybycie. Komitet Rodzicielski, składa serdeczne podziękowania Wójtowi Gminy p. Adamowi Zającowi, całemu Stowarzyszeniu na Rzecz Rozwoju Gminy Kłomnice, Dyrekcji Zespołu Szkół w Kłomnicach, Dyrektorowi GOK-u p. Leszkowi Janikowi, sensei Zbigniewowi Rychlewskiemu oraz rodzicom adeptów i wszystkim osobom, instytucjom, które przyczyniły się do zorganizowania tego seminarium. Cieszymy się, że sekcja karate w Kłomnicach robi coraz większe postępy i staje się jedną z lepiej działających sekcji. Dzięki temu to właśnie Gmina Kłomnice miała zaszczyt gościć mistrza. Miejmy nadzieję, że przyczyni się to do rozwoju sportu na terenie naszej gminy. Szkoda, że to tylko dwa dni wizyty mistrza. Wszyscy naturalnie czekamy na kolejne spotkanie w Kłomnicach z tak wspaniałym i znakomitym gościem jakim jest sensei Yokinobu Shimabukuro. ■

Zawody strzeleckie z okazji Dnia Niepodległości

Robert Owczarek - opiekun sekcji strzeleckiej ULKS Milenium

9 listopada b.r. na hali sportowej przy Zespole Szkół w Kłomnicach odbyły się zawody strzeleckie z broni pneumatycznej o puchar Wójta Gminy Kłomnice. Impreza miała charakter otwarty, zorganizowana z okazji Dnia Niepodległości. Zawody składały się z dwóch konkurencji. Pierwsza dotyczyła strzelania z broni krótkiej (pistoletu), w drugiej strzelano z broni długiej. Na zwycięzców czekały puchary oraz dyplomy. Impreza dostarczyła wielu emocji chociaż frekwencja wśród zawodników i kibiców mogła być nieco większa. Do pierwszej konkurencji zgłosiło się 7 zawodników. Sprzęt niezbędny do rozegrania zawodów dostarczył organizator, czyli sekcja strzelecka ULKS

Milenium z Kłomnic. Były to hiszpańskie pistolety pneumatyczne Gamo Compact o kalibrze 4,5. Obowiązywała postawa stojąca, odległość stanowiska do traczy wynosiła 10 m. Oceniano 10 strzałów, które były poprzedzone 3 próbnymi.

Oto szczegółowe wyniki:

- I Matusiak Zdzisław – 77 pkt
- II Sambor Janusz – 67 pkt
- III Zawada Mateusz – 58 pkt
- IV Bik Szymon – 54 pkt
- V Kurzacz Dominik – 48 pkt
- VI Matuszczak Stanisław – 42 pkt
- VII Stanisławska Anna 27 pkt

Nieco liczniej reprezentowana była konkurencja strzelecka z broni długiej. Strzelało 17 zawodników. Oto najlepsze rezultaty:

- I. Kocan Michał – 84 pkt !!!
- II. Zajac Michał - 68 pkt.
- III. Poroszewski Jarosław – 63 pkt.
- IV. Zajac Przemysław – 62 pkt.
- V. Jagusiak Jarosław – 57 pkt.
- VI. Jagusiak Jakub – 54 pkt.

Najlepsi otrzymali z rąk p. Adama Zająca Wójta Gminy Kłomnice puchary oraz dyplomy. Jako organizator tej imprezy, a także główny sędzia, chciałbym podziękować wszystkim uczestnikom zawodów. Szczególnie podziękowania kieruję do p. Zdzisława Matusiaka, p. Stanisława Matuszczaka, p. Wiktora Zająca oraz p. Janusza Sambora, bez pomocy których trudno byłoby te zawody zorganizować. Również słowa uznania kieruję do strażaków ze Zdrowej, którzy zawsze wspierają

naszą imprezę. Sądzę, że za rok znowu się spotkamy, a zawodnicy stawiają się

nico liczniej. Myślę że jest to dobry sposób, by uczcić Święto Niepodle-

łości, które przecież wiąże się w pewien sposób z ideą strzelectwa

Ryby brały, wędkarze zacierali ręce

Andrzej Perliński

W niedzielę 7 września 2008r dokładnie 34 zawodników, w tym dwie kobiety - Jadwiga Zawadzka i Daria Makles, wzięło udział w zawodach wędkarskich w Zawadzie, w których głównym trofeum był puchar ufundowany przez patrona imprezy, dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Częstochowie Andrzeja Perlińskiego.

Dobra frekwencja szła w parze z dobrymi wynikami sportowymi osiągniętymi przez uczestników rywalizacji.

- Ryby brały i walka o czołowe miejsca była naprawdę bardzo wyrównana – podkreśla Kazimierz Wolski, arbiter zawodów i jednocześnie ich organizator. – Na moją sędziowską wagę wędrowały w dużych ilościach: płocie, leszcze i okonie.

Ostatecznie palma pierwszeństwa w wędkarskim współzawodnictwie w Zawadzie przypadła Pawłowi Bo-

rowikowi (waga łącznie złowionych ryb 2890 g), który wyprzedził Dorianę Piterę (2840 g), Grzegorza Wolskiego (2410 g) oraz Marcina Kowalika (2400 g). Na dalszych pozycjach sklasyfikowano Marka Borowika, Roberta Turka, Dariusza Misiewicza oraz wspomnianą już przedstawicielkę płci pięknej, Darię Makles.

Najlepsi, oprócz okazałych pucharów wręczanych przez ich fundatora Andrzeja Perlińskiego, otrzymali również nagrody rzeczowe.

- *Mieliśmy też drobiazgi dla pechowców, którym wędkowanie wybitnie nie szło i „wyciągnęli” najmniejszą*



rybę. A ta liczyła 6 milimetrów – uśmiecha się Wolski.

Po zawodach członkowie Koła Wędkarskiego z siedzibą w Zawadzie, które liczy aktualnie aż 195 członków, uczestniczyli we wspólnym spotkaniu z członkami miejscowego Koła Łowieckiego. Myśliwi byli nader gościnni i poczęstowali wędkarzy przysmakami z dziczyzny.

Turniej sołectw

Adam Zajac

Postanowiliśmy rozegrać turniej sołectw we współzawodnictwie sportowym Na początek zaproponowaliśmy rozgrywkę w piłkę siatkową, ponieważ jeszcze nie tak dawno nasi mężczyźni i juniorzy walczyli w III lidze i w lidze powiatowej, a tworzy się właśnie drużyna kobiet (na razie dziewcząt ale z dużymi szansami na przyszłość). Organizacji turnieju podjęło się „Stowarzyszenie na rzecz rozwoju Gminy Kłomnice”, które już od kilku lat ze zmiennym szczęściem próbuje wylansować siatkówkę w Kłomnicach. Do turnieju zgłosiło się 8 drużyn. Były to sołectwa: Kłomnice, Witkowice, Konary, Zawada, Zdrowa, Rzerzeczyce, Garnek, Michałów Kłomnicki.

Trzeba przyznać, że poziom rozgrywek był bardzo wysoki i to nie ze względu na wysokość siatki, tylko ze względu

na umiejętności uczestników turnieju, Żadna z drużyn nie poddała się bez walki, chociaż momentami przeciwnicy byli bardzo mocni. Na szczególne wyróżnienie zasługiwały panie, które radziły sobie na parkiecie wcale nie gorzej niż ich koledzy. Pojawiło się też kilku młodych ludzi, którzy zachwycali kibiców świetnymi zagraniami. Nie zabrakło również zawodników z byłej reprezentacji gminy, którzy występowali w różnych drużynach (w reprezentacji sołectw mogli występować tylko mieszkańcy tych sołectw). Atmosfera zawodów była wspaniała i przypominała zawody na najwyższym szczeblu, gdzie kibice są uczestnikami zawodów a nie ich zakałą. Oby tego typu wzorce zachowań przeniosły się na wszystkie nasze boiska. W efekcie ciężkich bojów (każda drużyna musiała rozegrać minimum 3 mecze w swojej grupie i potem

jeszcze co najmniej jeden) zwycięzcami zostali ... wszyscy, bo główną ideą tej imprezy był masowy w niej udział. Dla statystyk podajemy, że I miejsce zajęła drużyna z sołectwa Kłomnice, II miejsce Zdrowa III miejsce Rzerzeczyce. IV Konary

Gratulujemy wszystkim uczestnikom tego turnieju i mamy nadzieję, że do kolejnych zmagani w innych dyscyplinach sportowych przystąpią również inne sołectwa. Jest to okazja do wymienionej zabawy, jednocześnie promującej zdrowy bo aktywny tryb życia.

ZAPRASZAMY

Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania i przeprowadzenia tego turnieju wraz z, zabezpieczeniem posiłku dla wszystkich startujących, a w szczególności dla członków Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Gminy Kłomnice wraz z jego władzami.

Runda jesienna zakończona

Wiesław Cieślak

Wostatnią sobotę i niedzielę października (25 i 26) zakończono rundę jesienną rozgrywek piłki nożnej sezonu 2008/2009. Drużyny naszej gminy walczące w klasie „A” półmetek sezonu zakończyły na następujących miejscach:

L.K.S. „Pogoń” Kłomnice zajęła 4-te miejsce, zdobywając 23 punkty

L.K.S. „Orkan” Rzerzeczyce zajął 12 miejsce, zdobywając 13 punktów

K.S. „Warta” Zawada zajęła 13 miejsce, zdobywając 13 punktów

„B” – klasowy „Metal” Rzeki zajął 9 miejsce, zdobywając 9 punktów.

Bardzo dobrze w rozgrywkach jesiennych wypadły drużyny młodzieżowe. Trampkarze starsi „Orkana” Rzerzeczyce w swej grupie nie miały

sobie równych. Zdobywając 33 punkty zajęły I miejsce i wiosną walczyć będą w tzw. I lidze. Gorzej nieco wypadli trampkarze starsi „Pogoni”, którzy w swej grupie zajęli III miejsce. Bardzo dobrze zaprezentowali się trampkarze młodszy „Pogoni”, którzy w swej grupie zajęli II miejsce przegrywając tylko z trampkarzami Rakowa i znaleźli się w I lidze.

Bardzo słabo w rozgrywkach wypadli juniorzy młodszy „Warty” Zawada, którzy zajęli w swej grupie ostatnie miejsce, zdobywając 4 punkty. Przyczyna tak słabych wyników juniorów Zawady jest bardzo niewielka grupa zawodników i mimo wsparcia ze strony zawodników „Orkanu”, trudno było skompletować na mecz nawet 11-tkę. W tej sytuacji trudno jest osiągnąć zna-

czące sukcesy.

Zbliżający się koniec roku kalendarzowego, to czas rozliczenia się Zarządów z otrzymanych środków finansowych. To również okres przygotowań do Walnych Zebrań Sprawozdawczych, na których to członkowie podsumowują dotychczasowe działania Zarządu oraz przyjmują kierunki pracy klubów na rok 2009.

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku pragnę w imieniu Zarządu Klubu „Pogoń” Kłomnice oraz własnym, złożyć serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne wszystkim sportowcom, działaczom, sponsorom i kibicom naszej gminy. Niech rok 2009 będzie rokiem sukcesów sportowych. ■

Sroki i inne sprawy

Robert Detka

Gdy byłem ostatnio w warsztacie samochodowym okazało się że jednak ktoś czyta moją pisaninę. Pan Arek znany hodowca drobiu ozdobnego z Rzerzeczy, skądinąd ojciec udanej trójki dzieci i mąż uroczej żony, czekając na swoje auto wypomniał mi co następuje: wróbelki to ... (mało cenzuralne słowo) ponieważ wyjadają karmę hodowanemu przezeń drobiowi, roznoszą choroby i zatykają przewody kominowe w jego domu, które Pan Arek jako człowiek zgodny nie dopuszczający do konfliktu z własną żoną, musi czyścić. Pan Arek człowiek mądry i bywały w Europie ma rację. Wróbelki tak samo jak wszystkie dzikie i nie dzikie zwierzęta mogą roznosić choroby, jak najbardziej mogą wyjadać karmę drobiowi i budując gniazda zdarza im się zatkać komin. Poradziłem w mojej naiwności zatkanie kominu drobną siatką i wywieszenie budek lęgowych dla wróbli. Pan Arek stwierdził że budek wieszal nie będzie bo zamieszkają u niego wszystkie wróble z Rzerzeczy a on tego sobie nie ży-

czy, inne argumenty zbył milczeniem. Znam Pana Arka i wiem że kocha przyrodę i robi dla jej dobra bardzo dużo ale wróbelków nie lubi. Wolno mu. Mam wrażenie że od jakiegoś czasu jakby ubyło srok. Jest to o tyle ciekawe że sroki zawsze jak pamiętam były, nie szkodziło im intensywne tępienie przez myśliwych, niszczenie gniazd z jajami czy wręcz trucie. W momencie gdy od paru ładnych lat zaniechano tych praktyk, populacja srok wcale się nie zwiększyła a wręcz odwrotnie. Świadczy to o tym, że przyroda nie rządzi się prostymi prawami, a ludzie podejmując czasami (w dobrej intencji) radykalne działania nie są w stanie często przewidzieć ich efektów. Sroka (Pica pica) zamieszkuje Euroazję (za wyjątkiem Islandii i północnej Skandynawii), Afrykę, Amerykę Północną. Nie lubi otwartej przestrzeni, odpowiadają jej okolice urozmaicone, gdzie rosną niższe i wyższe drzewa. W miejscach im sprzyjających potrafią występować w stadach liczących kilkaset sztuk. Zwykle zagęszczenie populacji wynosi od kilku do kilkun-

stu par na kilometr kwadratowy. Lubią sroki sąsiedztwo ludzkie i np. w Wielkopolsce prawie 80% sroczych gniazd znajduje się w odległości mniejszej niż 150 m. od zabudowań. Skromne kolorystycznie ubarwienie jest naprawdę piękne gdy na białym śniegu przy lekkim mrozie czarne pióra mienią się tęczowym metalicznym połyskiem a biały brzusek nie może być już bardziej biały. Jadłospis sroki jest szeroki i urozmaicony. Oprócz owadów zjada młode ptaki, wypija jaja, poluje na myszy i jaszczurki, żaby, zjada dżdżownicę i ślimaki, a wiosną ku utrapieniu gospodyń wykrada pisklęta i kaczkę. Znana jest jej powszechnie skłonność do zbierania i ukrywania błyszczących przedmiotów. Pisklęta karmione przez człowieka łatwo się oswajają i przywiązują do swego opiekuna. Są bardzo pojętne, naśladują posłyszane dźwięki i uczą się wymawiać pojedyncze wyrazy. W stosunku do psów i kotów stają się złośliwe, bez przerwy im dokuczając. Potencjalnym hodowcom muszę przypomnieć, że jest to zwierzę dziko żyjące i hodować je możemy tylko w uzasadnionych przypadkach np. gdy pisklę wypadnie z gniazda, poza tym żrące białe odchody zostawia wszędzie a małe pisklaki naprawdę jest ciężko odchowwać. Gniazdo sroki

ma kształt głębokiego koszyka zbudowanego z gałęzi. Wnętrze wysłane jest korzonkami i sierścią. Dla ochrony przed deszczem i drapieżnikami sroki dodatkowo przykrywają gniazdo daszkiem z chrustu i gałęzi, pozostawiając otwór z jednej lub obu stron. Przed wyściełaniem para srok wylepia wnętrze gliną i ziemią. W kwietniu pojawia się w nim 6-8 zielonkawo brunatnie nakrapianych jaj z których po 17-18 dniach wylęgają się pisklęta. Młode sroczki są lotne po 22-24 dniach, ubarwieniem nie różnią się od dorosłych, mają jedynie krótsze sterówki a kolory nie tak intensywne. Tworzą zgodną rodzinę w razie niebezpieczeństwa głośno skrzeczą i odważnie atakują przepędzając większe od siebie drapieżniki. Długość ciała srok wynosi 45-48 cm, rozpiętość skrzydeł 57 cm, masa ciała 155-245 g. Samce są nieco większe od samic. Na tym planowałem zakończyć, ale w tym momencie odwiedził mnie mój ulubiony rentier z ulicy Nadrzecznej w Karczewicach, miłośnik przyrody pan Adamski i polecił mi abym w naj-



bliższych artykułach na łamach Gazety Kłomnickiej napisał o: 1- powiązaniach między zwiększającą się ilością myszy a populacją zaskrońców i żmij oraz jaki porządek z tym robią bociany, 2- każdy gospodarz na wsi powinien mieć tylko jednego kota bo koty mordują ptaki a to przyjaciele rolnika, 3- powinna być tylko jedna suka na dwie wsie, 4- opisać obyczaje bażantów. Gdy jadę

z Karczewic do Garnka to po prawej stronie za młynem z niepokojem obserwuję żerujące stado 9 kogutów i 3 kur bażancich. Dlaczego z niepokojem o tym za miesiąc a inne tematy sugerowane przez pana Adamskiego zawierają elementy drażliwe społecznie ale pomyślę o nich. ■

Być dobrze wychowanym (część III)

Małgorzata Smolarczyk

Obowiązki i przywileje gospodarzy oraz gości.

Zbliżają się święta i okres gdy odbywa się najwięcej biesiad wśród rodziny i bliskich znajomych. Na pewno przyda się Państwu przypomnienie kilku obowiązujących w tym zakresie zasad.

Co powinien gospodarz?

Etykieta zobowiązuje organizatorów do dobrego przyjęcia gości. Satisfakcja z udanej uroczystości jest wielką nagrodą, jednak nierzadko wiąże się z dużym nakładem pracy ze strony gospodarzy, którzy:

- stosownie do formy przyjęcia zapraszają gości;
- witają ich i dbają, by zajęli odpowiednie dla siebie miejsca przy stole, na końcu przyjęcia osobiście żegnają się ze wszystkimi zaproszonymi;
- dbają o dobre samopoczucie wszystkich gości, dlatego starają się rozmawiać z każdym, nie wyróżniając przy tym wybranych osób;
- jeżeli przyjęcie odbywa się w miejscu

gdzie nie ma szatni, pomagają gościom zdjąć i powiesić okrycia;

- zawsze siedzą naprzeciwko siebie to daje im możliwość kontrolowania przebiegu przyjęcia; zajmują także takie miejsca by mogli swobodnie odchodzić od stołu (dotyczy to głównie przyjęć prywatnych);

- jeśli sami podają dania, wówczas nie dopuszczają, by goście siedzieli sami oni znajdowali się w kuchni; mogą im pomóc zaprzyjaźnione osoby;

- dbają o odpowiednio aranżację przestrzeni, np. do przyjęcia na stojąco usuwają z pomieszczenia niepotrzebne stoły i krzesła;

- troszczą się o to by na stole nie zabrakło napojów (nie tylko alkoholi!);

- czuwają nad podawaniem jedzenia, jednak nie zachęcają natarczywie do niego gości; pierwsi zaczynają jeść i ostatni kończą posiłek (po uprzednim rozejrzeniu i upewnieniu, że goście zaprzestali już konsumpcji);

- w przypadku gdy nie ma obsługi kelnerskiej, uprzątają ze stołu naczynia;

nie proszą o pomoc gości;

- zapewniają dogodne warunki gościom, którzy przyjdą z małymi dziećmi, mogą przygotować oddzielny stolik dla dzieci, jednak jeśli jest ich niewiele lub są jeszcze niesamodzielne wówczas, wówczas przewidują dla nich miejsce przy stole;

- jeżeli przewidziane są toasty, najczęściej wznoszą pierwszy z nich.

WAŻNE

Na spóźnialskich czeka się do pół godziny: później usuwa się ich nakrycie ze stołu, by nie dopuścić do powstania luk pomiędzy siedzącymi.

Jak postępują goście?

Miło jest być gościem – idziemy na gotowe, mamy okazję do sprawienia sobie nowych ubrań, cieszymy się, że możemy komuś kupić prezent. Jednak nie należy nabierać przekonania iż sama nasza obecność wystarczy. By uroczystość się udała, muszą się starać nie tylko gospodarze, również

goście powinni zadbać o dobrą atmosferę spotkania. Z tego powodu należy pamiętać o kilku wskazówkach dotyczących gości:

- Na przyjęcie należy przybyć o wyznaczonej godzinie – akademicki kwadrans wcale nie jest w modzie (chyba że w zaproszeniu gospodarze dali na to pozwolenie). Wyjątkiem jest cocktail party, gdzie dopuszcza się spóźnienia. Nie powinno się też przychodzić przed wyznaczoną godziną – gospodarze mogą czynić jeszcze ostatnie przygotowania lub korzystać po prostu z chwili odpoczynku.

- Wyjście z przyjęcia jest tak samo ważne, jak przyjście na nie. Jeżeli określono czas zakończenia imprezy (np. cocktail party), nie przekraczają go. W innych przypadkach goście po podaniu kawy powoli opuszczają uroczystość. Przeważnie znak do wyjścia daje

gość honorowy, po tym, jak on odejdzie pozostali żegnają się z gospodarzami, dziękując za mile spędzony czas.

- Można przynieść gospodyni kwiaty, a gospodarzowi dobry trunek (najczęściej praktykowane podczas przyjęć prywatnych). To wyraz podziękowania za zaproszenie. Wyjątkiem jest przyjęcie na działce, gdzie kwiaty są zbędnym upominkiem (przecież ich tam nie brakuje), lepiej podarować np. coś słodkiego.

- Należy stosować się do zaleceń dotyczących stroju zawartych w zaproszeniach. Jeżeli ich nie ma, nie traktuje się tego jako przyzwolenie na całkowitą swobodę. Gospodarze liczą po prostu na takt i dobre wychowanie gości.

- Jeżeli przyjęcie jest „samoobsługowe” zaproszone osoby nie oczekują podawania potraw przez gospodarzy.
- Goście czekają na sygnał rozpoczę-

cia poczęstunku od gospodyni, ale nie każą zachęcać się do jedzenia – ono stoi na stole właśnie dla nich.

- Alkohol pije się z u miarkowaniem – pijany w sztok gość jest utrapieniem i dla gospodarzy, i dla innych zaproszonych.

- O przyjęciu mówi się tylko pozytywne rzeczy, nie wygłaszają negatywnych komentarzy dotyczących jedzenia, dekoracji itp. Jeżeli jakieś danie nie smakuje, to go po prostu nie jedzą.

WARTO WIEDZIEĆ

Jeżeli z jakiś ważnych powodów goście zaproszeni muszą opuścić przyjęcie wcześniej, uprzedzają o tym gospodarzy.

Życzę wszystkim czytelnikom miłego biesiadowania. cdn.

„Fotoraport Club”

„Wieczorny spacer”

Marta Ojrzyńska

Z ogromną radością przedstawiam dziś pierwsze zdjęcia nocne młodych fotoreporterów, nie ukrywam, że młodzież zetknęła się tu z przeszkodami technicznymi, organizacyjnymi, a pewne zdjęcia robili „na wycucie”, dlatego też myślę, że fotografie mają tym większą wartość. Jednak czytelnicy sami ocenią.

Nasz plener odbył się 7 listopada o godzinie 18.00 i trwał około trzech godzin, uczestników było dziesięciu i tu natrafiliśmy na pierwszą przeszkodę, gdyż na całą grupę przypadły tylko dwa statywy, stąd zawężenie tematyczne do okolic szkoły i kościoła. Chcę zauważyć również, że wszyscy korzystali tylko z prostych funkcji w aparatach, czyli samowyzwalacza, w którym maksymalny czas naświetlania wynosił 30 sekund a więc nie było mowy o dłuższym naświetlaniu. Do dłuższego naświetlania w aparacie cyfrowym, aby uniknąć poruszenia, potrzebny jest pilot. W niektórych aparatach pomocna była funkcja taka jak dobór czułości np. 400,800, dlatego też jeden temat fotografowany był przez każdego

kilkakrotnie na różnych funkcjach.

Plener nocny, jak i efekt pracy niektórych zachwycił i zachęcił do dalszej pracy, inni zaś trochę zrezygnowani stwierdzili, że było to trudne zadanie. Jednak każdy zgodził się z tym, że brakuje sprzętu czyli statywów, doposażenia aparatów lub w ogóle aparatów. Myślę, że część naszych fotoreporterów zastanawia się nad poważną rozmową z rodzicami w tym temacie. Ja jako osoba neutralna..., życzę im powodzenia ;).

Zdjęcia tematycznie dotyczą naszej architektonicznej perełki, czyli kościoła. Dzięki uprzejmości ks. proboszcza mogliśmy wieczorem wejść na posesję kościoła. Teren był tak ciekawy, że spędziliśmy tam półtorej godziny. Warunki atmosferyczne w postaci lekkiej mgły podkreślały metafizyczny charakter miejsca. Zaprezentowaliśmy kilka zdjęć, ale myślę, że co jakiś czas będziemy do tej tematyki wracać. Zapraszam do obejrzenia.

Pożegnaliśmy pana Zenona Guzka!

W poprzednim numerze przedstawialiśmy naszego bezdomnego artystę, pana Zenona. Pisałem wtedy, że jest chory i leży w szpitalu. Niestety, dzisiaj pan Zenon już nie żyje. Pożegnaliśmy go w piątek 28 listopada. Zmarł dwa dni wcześniej w środę. Zamiast pożegnania przedstawiam jego ostatni wiersz :

Wyniki dobre czy też złe!

*Kiedy bardzo chory byłem
Ja do szpitala trafiłem.
A w szpitalu podleczyli
i chwilowo mnie zwolnili.
Teraz czekam na wyniki,
będą dobre czy też złe.
Bo z każdymi wynikami
żyć na Świecie człowiek chce.
Na zwolnieniu krótko byłem,
do szpitala znów trafiłem.
Teraz wreszcie mam wyniki
trochę dobre trochę złe.
Nawet pod wzorową medycyną
Życie nie przedłuży się.*



Wójt Gminy Kłomnice
Gminny Ośrodek Kultury
zapraszają na

Sylwester

2008-2009

Z niespodziankami!!!

Dnia 31 grudnia 2008r.
godzina 23.30
Plac targowy w Kłomnicach



E. Woldan



N. Kowalik



H. Gystrzanowski



E. Woldan



E. Woldan



Z. Ligocka



E. Woldan



Seminarium z sensei Yokinobu Shimabukuro



Turniej sołectw

